Nr. 299. Dnia 29 paździer[…] Niedziela. Dnia 17 (29) października 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	Narcyza B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 54	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 32 w.	Czwartek: *Dzień Zaduszny.*
Poniedz:	Germana B. M.	Zachód „ 4-ej „ 32	Zachód „ „ 1 „ 27 r.	Piątek: Huberta Biskupa.
Wtorek:	Wolfganga B. M.	Długość dnia godzin 9 „ 41	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 6 (st 6 c. 2).	Sobota: Karola Boromeusza.
Środa:	**Wszyst. Świętych.**	Ubyło „ 7 „ 2	Dziś o godzinie 4-ej zrana. ciepła 4°.	Niedziela: Zacharjasza i Elżbiety.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dalemiła, jutro Przemysławy.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Otwarcie wystawy skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—12 w południe.)

Odczyty: Odczyt p. Karola Lichtańskiego „O cywilizacji bez światła filozoficznego". (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.—1 po południu.)

Wycieczki: Wycieczka kolczeńska z powodu zamknięcia sezonu letniego członków Towarzystwa cyklistów do Jabłonny. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Oboźnej—9½ zrana.)

Teatry: **Wielki**: dziś Hymn narodowy oraz „Pan Twardowski"; jutro „Pajace" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Suagnes'a i Broggi-Muttini'ego) oraz „Syrena"; — **Rozmaitości**: dziś Hymn narodowy, „Stadła paryskie" oraz „Dom otwarty"; jutro „Prawa serca"; — **Nowy**: dziś Hymn narodowy oraz „Weseli spadkobiercy"; jutro przedstawienie składane (z udziałem pań Janiny Babińskiej i Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 19716 rs. 5 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odprawione będzie solenne nabożeństwo żałobne z procesją, około katafalku, za zmarłych członków istniejącego przy tymże kościele bractwa św. Rafała Archanioła.

Otwarcie wystawy w Muzeum.

SŁOWO WSTĘPNE.

Istotnemi etapami na drodze wszelkiego ruchu przemysłowego są wystawy. Nie zawsze osiągają one całkowicie cel zamierzony; nie zawsze odpowiadają zakresowi pokładanych na nie nadziei. Pewnikiem jest wszakże, że umiejętne skierowanie i zużytkowanie wystaw, zwrócenie usiłowań ku rozbudzeniu sił produkcyjnych, wskazanie nowych lub niedostatecznie wyzyskanych—oddziaływa wysoce na ożywienie działalności przemysłowej i podniesienie ogólnej i szczególnej wytwórczości ekonomicznej.

W dążeniu na tem polu rozróżnić jednak wypada dwa, że tak powiemy odrębne zupełnie początkowania: jedno podjęte w sprawie wielkiego, drugie małego przemysłu. Cechą pierwszego jest przeważnie kierunek ogólny, wszechświatowy; znamieniem drugiego znaczenie lokalne, zastosowanie do potrzeb najbliższych lub ugruntowanie utorowanych już poprzednio dróg zbytu.

Jak to wskazują liczne przykłady, jedne i drugie wystawy powstają w miarę rodzących się potrzeb w czasie i miejscu ku temu najodpowiedniejszych. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż znaczenie ostatnich, urządzonych w interesie przemysłu drobnego ciągle wzrasta i że praktyczna ich doniosłość podnosi się nieustannie i niema kraju, a nawet prowincji, którąby tego rodzaju podniętę lekceważyła. Mały przemysł, jakkolwiek nie rozporządza wielkiemi zasobami, imponuje za to liczebnością; na nim w znacznej części opiera się dobrobyt klas pracujących; w ruchu międzynarodowym odgrywa on również rolę niemałą.

Z tych to pobudek zwracamy nie od dziś już uwagę na utrzymanie w pełności sił naszego przemysłu drobnego, rzemieślniczego. Wpływ jego na ogólne gospodarstwo krajowe jest potężny. Przeszłość zaś i uzdolnienie naszego rzemieślnika upoważniają go, ażeby w powszechnym rozwoju rękodzielnictwa nie pozostał daleko w tyle i siłą inteligentnej wytworności szedł za ogólnym prądem postępu.

W historji cechów i rzemiosł spotykamy, jak na całym Zachodzie, tak i u nas, dni jasne i ciemne. W walce z różnemi prądami podnosiły się rzemiosła i upadały kolejno. Począwszy od XIV-go wieku, fazy te powtarzają się ciągle: uprzedzenia kastowe, walki na

Listy do Redaktora.

XV.

Kochany Redaktorze! Grzech to jest siarczysty
Zaczynać w ten sam sposób dwa z kolei listy;
A jednak to dziś czynię, bo znów wyskoczyła
Awantura z pisania mojego niemiła.
Bo jak w trzynastym liście zgniewałem bogacza
Delikatną uwagą, że torba żebracza
Mniej czyni satysfakcji od torby ze złotem,
Tak w czternastym spotkałem się z nowym kłopotem:
Część płci pięknej zraziłem maleńką notatką:
Że rozsądek z blondynką w parze chodzi rzadko.
Możesz sobie wystawić, jak mnie to ukłuło,
A że mam duszę strasznie wrażliwą i czułą,
Milczeć zatem nie mogę.—Zaczynam *ab ovo*
Zapytaniem, dlaczego rzuciłem to słowo?
I zaraz odpowiadam, że... że... że sam nie wiem,
Bo serce moje równem pałało zarzewiem
Dla wszelkiego koloru, wszelkiej kobiecinki.
A nawet popielate, wiesz, *cendré,* blondynki,
Głównie memu gustowi narzuciły losy.
Wprawdzie przysłowie mówi, że niewieście włosy
Niekoniecznie miewają stosunek z rozsądkiem,
Lecz przysłowie przysłowiem, a swoim porządkiem...
Ten .. ten... tego... tamtego... źle z moją debatą!
Więc ją cofam i powiem krótko węzłowato:
Że napisałem głupstwo; bo wiem z doświadczenia,
Że miłe kobiecięta, wszelkiego odcienia,
Słowo honoru daję, wszelki żart na stronę:
Białe, czarne, różowe, niebieskie, zielone...
Są rozsądne i mądre, bardzo, bardzo, bardzo!
Niechże więc i blondynki swym sługą nie gardzą,
Który zawsze uczuwał dla nich cześć głęboką,
I który ich sztandary podnosił wysoko.
Chwała Bogu, żem sprawę ubił jako tako.
Nie lubię, gdy urazę ma kto do mnie jaką,
I skoro jaki robak serce mi przewierca,
Radbym go jaknajprędzej precz wyrzucić z serca.

. . . .

Tak tedy wyrzuciwszy onego robaka,
Wesół, z czystem sumieniem, mógłbym już bez fraka,
To jest bez rękawiczek, czyli jednem słowem
Otwarcie pogawędzić o tem i o owem.
Mógłbym, ale nie mogę, albowiem się boję.
Otworzywszy szczerości na oścież podwoje,
Zamiast robaka, w serce wpełzłaby mi żmija
A ta kotka nietylko gryzie, lecz zabija.
Trudno zatem, ażebym sam pchał się do zguby.

. . . .

Raz, pamiętam, tak sobie, ot, sposobem próby,
Dziwna jakaś odwaga naprzód mnie poniosła,
Nakreśliłem postawę i charakter osła.
Jakkolwiek bez ogródek, jednak niezbyt srogo;
I, przysięgam, na myśli nie mając nikogo.
Czy ty wiesz, jakie skutki miała ta przyczyna?
Oto mężów poważnych półtora tuzina
Przeciw mnie wystąpiło z ostrym manifestem,
Krzycząc na całe gardło: „Osieł—to ja jestem."
Jeden w moim opisie widział własne uszy,
Inny przymioty serca, jeszcze inny duszy...
Przez cały miesiąc Boży, i to dniem i nocą,
Odgrażali się na mnie jakby było o co.
Boć przecie osieł nie jest tak wielka szkarada.
Cóż dopiero, gdy sprawa ważniejsza się nada?
Zbyt tchórzliwy nie jestem, i kiedym był młody,
No, i dziś daję tego czasami dowody.
Lecz gdy pomyślę, prawdy machając taranem,
Że mogę się napotkać z jakim wielkim panem,
Z jego bratem lub swatem, stryjenką, wujenką...
Gwałtu! kapituluję!... no, i śpiewam cienko,
To jest nie wypowiadam ostatniego słowa.
Ztąd i satyra moja jest zawsze—cukrowa.
Być może, że są tacy, którzy się nie boją,
Jednak porównywając ich odwagę z moją,
Nie widzę między niemi zbyt wielkiej różnicy.
I ich i mnie hamuje przestrach bladolicy.
Tylko, że oni tają swoje obyczaje,
A ja się do skrupułów cokolwiek przyznaję.
Nie pozowałem nigdy i chociaż znam ludzi,
Których poważna blaga podziw we mnie budzi,
Jednakże wskutek mojej wrodzonej newrozy
Drwię sobie równie z małej, jak i z wielkiej pozy.
Ale dość, bo refleksje osobiste nudzą.

. . . .

Ot lepiej ci opowiem historyjkę cudzą,
Która, sądzę, że gniewu znikąd nie wywoła.
A choć nie bardzo mądra jest—ale wesoła.
Mówią, że autentyczna, nie ręczę ci za to.
Se non è vero, zresztą, to *è ben trovato.*

. . . .

Młody panicz, o bardzo porządnem nazwisku,
Poznał, gdzieś tam w niemieckiem jakiemś zdrojowisku
Niemca. Niemiec nie słynął złotem, ni urodą,
Ale za to miał żonę przyjemną i młodą.
Szybko zawarto przyjaźń, i szara godzina
Często ich zastawała przy lampeczce wina.
Panicz niemcowi mówił o wielkiej fortunie,
Jaką mu zostawiły ciocie i babunie,
Pałacach, jakich ludzkie nie widziało oko...
Niemiec targał czupryną i wzdychał głęboko.
Narzekał na swe troski i na żmudną pracę...
Ach! mówił, jak to miło mieć piękne pałace!
Na to panicz rzekł, oczy czyniąc zamyślone:
Ach! jak to jest przyjemnie mieć przystojną żonę!
A raz, niby z niechcenia, dodał: mój kochany,
A cobyś ty powiedział na projekt zamiany?
Ja tobie dałbym pałac wspaniały w ogrodzie,
A tybyś mi odstąpił żonę—po rozwodzie.
Gdy to niemiec usłyszał, udał, że nie słyszy,
Lecz zwolna, podumawszy wśród domowej ciszy,
Sam zaczepił panicza, naradził się z żoną,
No, i jakoś zamianę gładko ułożono.
I oto panicz z niemcem, wesoło, z paradą,
Do Indykowa, pałac by obejrzeć jadą.
Jadą i przyjechali—prosto do pałacu,
Który, pośród zieleni, przy obszernym placu,

polu współzawodnictwa ekonomicznego występowały niejednokrotnie w zapasy z pracą warsztatową. Na starciu tem traciły zarówno strony obie, a czas i zdobyte doświadczenie bezpodstawność tych zapasów wykazały. W dzisiejszej dobie ekonomicznej dążymy do zharmonizowania wszystkich wyników wytworczych i, jeżeli warstat spotyka gdzie wrogów istotnych, wrogami tymi są jedynie: brak oświaty i wykształcenia profesjonalnego.

Wystawy na tem polu stają się bodźcem prawdziwym. Współzawodnictwo, nowe wynalazki, nowe udoskonalenie, zestawienie jednych okazów z drugiemi: są to wszystko czynniki poważnej zachęty, z których każdy producent, chcąc nie chcąc, korzystać musi. Wielka jest siła energji osobistej, lecz nie mniejszą potęga prądu ogólnego, pod którego wpływem dokonywują się największe przeobrażenia.

Obecna wystawa skór, urządzona staraniem komitetu Muzeum rzemieślniczego, objęła jeden z działów licznie u nas reprezentowanej wytwórczości. Zarówno w wyrobach użytku codziennego, jak i sztuki stosowanej wyroby skórzane zajęły poważne miejsce. Należy je tylko uwydatnić, postawić w odpowiedniem oświetleniu, ażeby przyniosły rezultat odpowiedni i wypadły na korzyść interesowanych.

Czy na tym ostatnim punkcie, mianowicie właściwego oświetlenia wystawa zrobiła swoje — rzecz to inna.

W sali wystawy stanęło do konkursu wszystkiego niespełna 70 wystawców, a i wśród tej niewielkiej liczby większe fabryki, w szczególności zaś garbarnie, wysunęły się na plan pierwszy. Drobniejsi posiadacze nie umieli skorzystać z otwartego miejsca i nieobecnością swą sami siebie skrzywdzili.

Niemniej dany impuls zrobi swoje. Stagnacja, cechująca obecnie położenie zarówno wszystkich krajów handlowych, złym jest poplecznikiem wystawy. W obawie kosztów doraźnych unika je wielki i mały producent. Obawa ta jednak nie zawsze bywa uzasadnioną—tembardziej, gdy koszty te jak na wystawie obecnej nie przeszły bynajmniej właściwego rozmiaru.

Nie można też wątpić, że następne, mające za zadanie uwydatnienie wszystkich znaczniejszych gałęzi produkcji rzemieślniczej, znajdą się w warunkach szczęśliwszych, bo pozbędą się jednego wielkiego przeciwnika: fałszywego uprzedzenia.

Rzucając naprędce kilka tych słów w dniu otwarcia wystawy, zanim dotkniemy szczegółowiej działów, na niej reprezentowanych, dodać już musimy, iż mały i specjalny zakres nie przeszkodził do wzięcia udziału w wystawie siłom zamiejscowym, a nawet ze stron dalszych przybyłym. Prowincja, wewnętrzne gubernje Cesarstwa mają na wystawie skórzanej sporo reprezentantów. Snać producenci ci lepiej oceniają właściwe jej znaczenie, aniżeli rzemieślnicy warszawscy najlepiej z nią zestosunkowani.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dziś o godz. 1-ej po południu wobec licznego grona zaproszonych osób, członków komitetu i pp. wystawców, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa nastąpi otwarcie dawno już zapowiedzianej wystawy skór, wyrobów skórzanych, oraz dekoracyjno-tapicerskich.

Wystawa dzieli się na dwa główne oddziały, z których pierwszy obejmuje wyłącznie skóry i wyroby skórzane, drugi zaś wyroby dekoracyjno-tapicerskie.

Według katalogu, opracowanego przez kancelarję Muzeum, oddział wyrobów skórzanych liczy 65 wystawców, a mianowicie: w dziale garbarstwa, białoskórnictwa i narzędzi 20-tu, w dziale kuśnierstwa 3-ch, szewctwa 13-tu, rękawicznictwa 4-ch, siodlarstwa 4-ch, galanterji skórzanej i introligatorstwa 11, wreszcie w dziale wyrobów pokrewnych 10-iu.

W oddziale 2-im, t. j. tapicersko-dekoracyjnym tylko 5 iu.

Przy wejściu do głównej sali Muzeum, w której śmiało rzec można, zamyka się cała wystawa, widzimy wyroby fabryki Ed. Chrzanowskiego, a mianowicie sita skórzane do użytku w gospodarstwie wiejskiem; dalej wielki kiosk znanej garbarni pod firmą Temler i Szwede, gdzie z gustem ułożone wyroby najlepiej świadczą o rozmiarach i produkcji tej fabryki; obok skóry lakierowane Em. Brunckenhoffa, skóry wyprawione fabryki w Żakowicach pod Radomiem, wyroby rymarskie T. Wódarskiego, łąki do siodeł R. Sierpińskiego, kufry i łóżka podróżne I. Gintera, wyroby rękawicznicze R. Krawczyńskiego z Żytomierza, B. Michalskiego i W. Malinowskiego, wreszcie kilka szaf z różnego rodzaju obuwiem damskiem i męskiem.

G. Neudlinger wystawił maszyny specjalne do szycia skór, I. Franaszek obicia wytłaczane, imitujące skóry deseniowe, L. Szczepański wypychane ptaki, firma zaś Krysztof Brun i Syn dała bogatą kolekcję narzędzi, stosowanych do przemysłu skórzanego.

W dziale dekoracyjnym główne miejsce zajmuje gustownie urządzony kiosk japoński M. Stankiewicza, oraz okazy sztuki dekoracyjnej Haliny Tokarzewskiej i Klementyny Wojewódzkiej.

Główną salę Muzeum ozdobiono okazami wypchanych zwierząt, łaskawie użyczonemi przez zarząd ogrodu Frascati.

Wystawa otwarta będzie codziennie, w dnie powszednie od godz. 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od godz. 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.

Elektryczność w Częstochowie.

Oddawna już zapowiadano, że Częstochowa będzie pierwszem miastem w kraju, które uzyska oświetlenie elektryczne.

Tak się też stanie.

O przedsiębiorstwo to ubiegało się kilka firm, nareszcie rokowania z jedną z nich doprowadzą może do skutku, bowiem magistrat miasta Częstochowy zawarł już z nią kontrakt tymczasowy, który w czasie jaknajkrótszym ma być przedstawiony władzom wyższym do zatwierdzenia.

Sprawa zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Częstochowie zajmuje żywo także i inne miasta i niemal cały ogół, dlatego też pospieszamy podać tu główniejsze punkty z kontraktu tymczasowego, zawartego z firmą Langensieben i S-ka z Petersburga.

Firma ta podejmuje się wszelkich robót, niezbędnych przy zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego, oraz ustawienia 30 lamp, urządzenia stacji centralnej w miejscu, przez magistrat wskazanem, dostarczenia wszelkich potrzebnych machin, aparatów i w ogóle wszelkich przyborów za ogólną sumę rs. 18,500.

Wszelkie roboty, z tem połączone, winny być wykonane w ciągu trzech miesięcy od chwili podpisania kontraktu; na wypadek opóźnienia firma płacić będzie karę po rs. 10 za każdy dzień niedotrzymania kontraktu.

Za akuratność wykonania robót firma zaręcza i dlatego złoży kaucję, która będzie jej zwrócona po upływie lat trzech po odebraniu robót przez specjalną komisję.

Po ukończeniu robót, eksploatacja oświetlenia powierzona zostanie na lat pięć technologowi p. Laskiemu, który obowiązany będzie zapalać wszystkie lampy codziennie, stosownie do rozporządzenia magistratu. W ogóle zaś wszystkie lampy, w liczbie 30, mają palić się najmniej 54,000 godzin w ciągu roku. Przedsiębiorca obowiązany jest nadto przyjąć i utrzymywać odpowiednią służbę, utrzymywać całe urządzenie w porządku, a w razie potrzeby naprawić. Za to wszystko przedsiębiorca otrzymywać będzie wynagrodzenie w sumie rs. 5,400 rocznie.

Na wypadek, gdyby na żądanie magistratu, lampy elektryczne paliły się w ciągu roku przez większą liczbę godzin, aniżeli w kontrakcie oznaczono, przedsiębiorca otrzyma wynagrodzenie dodatkowe w wysokości po 10 k. za każdy t. zw. „lampogodzinę". Tak samo też, gdyby z winy przedsiębiorcy lampy paliły się w ciągu roku mniejszą liczbę godzin, z wynagrodzenia rocznego potrącona mu będzie suma po 10 kop. za każdy „lampogodzinę".

Po uzyskaniu pozwolenia magistratu, p. Laskiemu służyć będzie prawo urządzania oświetlenia elektrycznego także i w domach i zakładach prywatnych i posługiwać się przytem kotłem i maszyną parową stacji miejskiej, zakładać nowe stacje i t. d., pod warunkiem jednakże, aby nie cierpiało na tem oświetlenie ulic, tudzież aby p. Laski ustawił w ratuszu pięć lamp na każde 100 lamp prywatnych, nie żądając za to wynagrodzenia dodatkowego.

Koszty zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego

Rozsiadł się uroczysty, wspaniały i dumny.
Korynckie go od czoła wspierają kolumny...
A u szerokich, suto rzeźbionych podwoi
Pyszny szwajcar z buławą pozłocistą stoi.
Panicz wprowadza niemca do swego mieszkania,
Oglądają gmach cały, służba im się kłania,
Sprowadza z honorami na samą ulicę....
Gdy za dwa dni wrócili w niemieckie granice,
Sprawa poszła piorunem—spisano umowę,
Niemiec rozpoczął zaraz kroki rozwodowe,
Była uczta rodzinna, wspaniała i miła...
Panicz zabrał niemkinię i rzecz się skończyła.
Jak się im powodziło, nie moja w tem głowa.
A zaś niemiec wyruszył znów do Indykowa,
By w rozkosznym pałacu, spokojnie, bez troski,
Pędzić resztę żywota w sposób iście boski.
Ale człowiek niczego pewnym być nie może.
Niemiec przez całą drogę w pysznym był humorze,
I przed pałac zajechał z obliczem łaskawem,
Lecz gdy chciał się wykazać do pałacu prawem,
Zaczęto się uśmiechać, bąkać to i owo...
Darmo niemiec się gniewał, zasłaniał umową,
Przekonywał i krzyczał na wszelakie tony.
Darmo! Nareszcie został za drzwi wyrzucony.
Widząc, jaka mu grozi nieprzyjemna strata,
Udał się na policję i do adwokata,
Który mu całkiem jasno wybił z głowy klina:
Pałac był nie panicza, lecz jego kuzyna,
A panicz miał tam tylko swe apartamenta;
Majątku zaś własnego, tak, coś, ani centa.
Usłyszawszy to, niemiec zły i pełen sromu,
Zabrał się, wsiadł na pociąg i ruszył do domu,
Odgrażając się wściekle, jak lew rozjuszony.
Ale w domu nie zastał panicza, ni żony.
Szukał ich dwa tygodnie — no, i znalazł, razem,
A zgorszony do reszty ich szczęścia obrazem,
Napadł panicza srodze i w straszliwej złości
Oświadczył, że mu wszystkie chce połamać kości,
I byłby to uczynił jak najniezawodniej,
Gdyby nie panicz, który przerwał mu łagodnie:

—Panie niemiec, bądź cicho—rzekł—nic się nie stało!
Natychmiast zagodzimy pięknie sprawę całą.
Nie może być pretensji, gdzie nic nie stracone:
Nie dałem ci pałacu—oddaję ci żonę.
I na dowód, że w sercu swem nie chowa zdrady,
Drapnął, wszelkie za sobą zacierając ślady.

. . . .

Dalszego ciągu nie wiem, bo niemiec z niemkinią
Uczynili jak ludzie przyzwoici czynią.
W domowe progi skryli strapione oblicza.
Co zaś do dalszych losów miłego panicza,
Tyle powiedzieć mogę i dać na to słowo,
Że świat jego postępek osądził surowo,
Widząc w nim święte prawa swe nadwerężone.
Bo jeśli kto mężowi zbałamuci żonę,
Powinien z hardem czołem, dobywszy oręża,
Zabić albo przynajmniej okaleczyć męża.
Czyja strata—ten winien—bardzo naturalnie.

. . . .

Tutaj mógłbym zaczepić o publiczne pralnie
Honoru—pojedynki, ale na te tany
Nie jestem dostatecznie dziś przygotowany.
Więc niechaj pióro moje w inne sfery płynie,
Ku naszej złotej wieszczce, pani Adolfinie (*),
Która nam, hojną dłonią rozlewając czary,
Rozjaśniła horyzont naszej sztuki—szary.
Wy panią Adolfinę znacie; więc nie wiele
Będę palił kadzideł; tylko się ośmielę
Zrobić jedną uwagę, przy której obstaję,
A której nie uczynił nikt, jak mi się zdaje.
Szkoda jej, gdy szanując publiczności gusta,
Musi być nieraz nadto swawolna i pusta;
Szkoda, bo jej serdeczna, subtelna liryka
Ostatni wyraz sztuki nieledwie zamyka.
Ciężkie to widać dzisiaj dla artyzmu czasy!
Kto nie zstąpi ze szczytów—ten nie zrobi kasy.

. . . .

Poznałem także razem z panią Adolfiną

*) Mowa tu o p. Adolfinie Zimajerowej i o jej gościnnych występach we Lwowie, *przyp. aut.*

Córkę, pannę Helenę, pieszczotę matczyną,
Widziałem ją na scenie raz i na estradzie.
Znam się cokolwiek na tej niewdzięcznej paradzie,
Mówię ci, taki od niej wiał urok dziewiczy,
Takie skarby prostoty, wdzięku i słodyczy,
Że nie jedna artystka, uznana przez modę,
Mogłaby, jak to mówią, nosić za nią wodę.
Pannę Helenę również tam u siebie znacie;
Owóż proszę Cię, zechciej mi powiedzieć, bracie,
Czemu, czytając wasze wzmianki i oceny,
Rzadko spotykam imię w nich panny Heleny,
Kiedy nagromadzone zdaleka i zblizka,
Roją się tam przeróżne pstrokate nazwiska?
Pytałem ją sam o to; nic—tylko westchnęła.
Alem ja stary wyga, wiem, czyje to dzieła!
Intryżki, protekcyjki, kulisowe sprawy...
To co u nas Indyków—młodszy brat Warszawy.
Tylko, że w Indykowie jesteśmy indyki,
Więc trudno od nas żądać logicznej krytyki,
Gdy tymczasem w Warszawie wy, jak sobie tuszę,
Nieomylni krytycy, znawcy i genjusze,
Powinniście rozwijać, nie grzebać talenta,
Niechże wam polityki tej Bóg nie pamięta!
Smutno! Jedyny promień jasny w życiu—sztuka!
Lecz biedny, kto w uściskach jej rozkoszy szuka.
Zamiast słodkiej pieszczoty znajdzie cierń i głogi
I musi albo zgorzknąć albo paść wśród drogi.
Wyjątki są, lecz jeden na tysiąc się liczą;
A i te płacą laury—łzami i goryczą.

. . . .

Smutno dziś list mój kończę; a no, trudna rada,
Czasem i humorystę kwilenie napada.
Na przyszłość będę inny, bo wiem, jako prawie
Tyle wart jestem dla was, o ile was bawię.
A zatem padam do nóg pana Redaktora,
Bywaj zdrów jako ryba w głębinach jeziora.

W październiku 1893 r.

M. Rodoć.

oraz utrzymywania go pokryje w części kasa miejska, w części zaś obywatele, ci ostatni w drodze repartycji.

Na koszty urządzenia kasa miejska wypłaci ze swej strony jednorazowo rs. 1,000, oprócz tego corocznie płacić będzie po rs. 972 na utrzymanie stacji.

Władze projekt ten, jak sądzi magistrat, niezawodnie zatwierdzą, przedstawia on bowiem dla miasta korzyści znaczne.

Do tej pory oświetlenie Częstochowy pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Przybywają tam bardzo często nader liczne pielgrzymki, w dodatku miasto rozwija się pomyślnie pod względem przemysłowym i fabrycznym, a mimo to wieczorami panują tam ciemności oniemal egipskie.

Miasto oświetlane jest zaledwie 27 latarniami naftowemi, dającemi światło bardzo małe.

Oddawna więc magistrat nad ulepszeniem oświetlenia pracował i przekonał się, że potrzebaby do latarń już istniejących dodać jeszcze 273 nowych, a mimo to oświetlenie nie byłoby dostatecznem.

Kosztowałoby to zaś sporo, obliczono bowiem, że na kupno latarń i t. d. potrzebaby wydać około rs. 12,000, a prócz tego stały wydatek roczny na remont latarń, naftę i t. d. wynosiłby około rs. 6,000.

Okazuje się więc z tego, że oświetlenie elektryczne będzie nietylko lepsze, ale i tańsze. Wydatek jednorazowy wyniesie wprawdzie o rs. 6,500 więcej, ale za to koszty oświetlenia będą mniejsze o rs. 600 rocznie.

Oświetlenie elektryczne jest więc pod każdym względem praktyczniejsze.

Koncert dobroczynny.

Działo się to przed pół wiekiem blizko, w mroźny wieczór wigilji Bożego Narodzenia. Przez dzień cały padał deszcz ze śniegiem, a mgła, która spadła na bruk paryski wraz z cieniami nocy, wszystko, co żyło, otuliła w smutną krepę zimowego wieczora.

Zegar wydzwaniał godzinę ósmą na wieży katedry N. Panny Marji Paryskiej. Brzegi Sekwany dziwnie jakoś były dziś opuszczone. W długiej, wązkiej uliczce Mazariniego, biegnącej od pałacu Akademji ku bulwarowi St.-Germain, nieliczni przechodnie zwracali uwagę na wysoką, chudą postać człowieka, idącego zwolna z zawiniątkiem pod połą wyszarzanego surduta. Był to starzec, drżący z zimna. Opierał się na grubej lasce, a szedł ociężale, jakby przygniatał go do ziemi ciężar życia i nędzy.

A jak na złość wiatr co chwila zrywał się zimny, potrząsał szyldami, wpadał do bram, napełniał je przeciągami, a przechodniów ciął prosto w twarze mroźnemi podmuchami. Staruszek podniósł do góry kołnierz starego surduta i przyśpieszył kroku, naciskając na oczy kapelusz filcowy z ogromnemi rondami, zasłaniającemi twarz całą. Przeszedł Sekwanę po moście Sztuk, pod którym wartko szumiała woda, jakby zapraszając biedaka; zniknął na chwilę w labiryncie uliczek, prowadzących od Luwru do Palais Royal, i wreszcie znalazł się w najludniejszym, najelegantszym przed 50-iu laty punkcie Paryża, w dawnej rezydencji kardynałów: Richelieugo i Mazariniego.

Jasno tu było i gwarno. Cały Paryż bawiący się obiadował w tej chwili na pierwszych piętrach Palais Royal'u, dołem zaś w świetle jaskrawem połyskiwały bogate wystawy jubilerów. Staruszek znalazł sobie kącik na przecięciu dwóch galeryj, stanął pod ścianą, wydobył z zawiniątka skrzypce, nastroił i grać zaczął, a raczej grać usiłował.

Usiłował tylko, bo nie było to już granie, ale niewyraźne jakieś rzępolenie smykiem po strunach. Sparaliżowane wiekiem palce odmawiały posłuszeństwa, a zgrabiałe od zimna dłonie władać smyczkiem nie były w stanie. Przechodnie mijali skrzypka obojętnie, a dwóch malców, którzy przystanęli zdjęci ciekawością, parsknęło po chwili słuchania śmiechem i, szydząc ze starego niedołęgi, poszło dalej w swoją drogę.

Stary skrzypek z rozpaczą usiadł na stopniach marmurowych schodów, wiodących do sklepu jakiegoś złotnika. Zgnębiony nędzą, puścił się na żebraninę ze skrzypcami w ręku i oto palce sztywnieją, zamiast wydobywać z instrumentu tony, któreby miłosierdzie w sercach przechodniów obudzić mogły. Oparł głowę na ręku i zamyślił się głęboko.

W tej chwili z za węgła jednego z pawilonów Palais Royal'u ukazała się wesoła trójka młodzieńców, którzy dopiero co wyszli widocznie z dobrego obiadu, suto zakrapianego winem, i byli w wyśmienitych humorach. Trzymali się pod ręce, a zajmowali całą szerokość chodnika. Idący pośrodku musiał opowiadać coś wielce wesołego, bo całe grono wybuchało co chwila kaskadą śmiechu. Nie dostrzegli starego skrzypka pod wystawą sklepu, to też w przejściu jeden z trójki nastąpił mu na nogę i zrzucił kapelusz z głowy.

— O, panie!—zawołał mimowolny sprawca przykrości, wyrządzonej staruchowi.—Przepraszam pana najmocniej! Nie dostrzegłem, że pan siedzi w tem miejscu!...

W chwili, gdy starzec sięgał po kapelusz, drugi z młodzieńców poskoczył, aby mu go podać, i spostrzegł instrument.

— Skrzypce!—zawołał—skrzypce! Pan jesteś muzykiem?

— Byłem nim. Dziś żebrzę. Na miłość boską, panowie, nie odmawiajcie mi pomocy. Sam umieram z głodu, a w domu mam córkę chorą.

Młodzieńcy, jak jeden mąż, sięgnęli do woreczków. Niestety, kapitały wesołej trójki nie były znaczne. Po skrupulatnem obliczeniu okazało się, iż wszyscy trzej posiadają... 80 centymów.

— No—zawołał jeden z trójki, który dotychczas mówił najmniej—z 80-ma centymami nie zajedziemy daleko. A pomódz koledze musimy. Mam myśl! Urządzimy koncert! Adolfie, bierz skrzypce, Gustaw będzie śpiewał, a ja tymczasem zajmę się zbieraniem składek. Raz, dwa, trzy!...

Po chwili rozpoczął się koncert. Z pod wytrawnej ręki popłynęły szalone dźwięki „Karnawału weneckiego". Zaledwie dały się słyszeć pierwsze brzmienia instrumentu, obok grającego zatrzymywać się zaczęli przechodnie. Okna poblizkich restauracyj otwierały się jedno za drugiem, a w nich ukazały się głowy obiadujących.

— Co to jest? — pytano — toć nie skrzypek podwórzowy!

„Karnawał" dobiegł do końca. Odezwał się grzmot oklasków. Młodzieniec z kapeluszem obszedł koło. Sypały się miedziaki, monety srebrne, a nawet z okien pierwszego piętra luidory.

— Numer drugi!—wołał organizator niezwykłego koncertu.

Coraz bardziej zdumieni słuchacze dostali teraz arję z „Białej damy", wykonaną młodym, dźwięcznym, przedziwnie wyrobionym głosem tenorowym.

Nowy grzmot oklasków i nowe a obfite żniwo datków do kapelusza. Publiczności przybywało coraz więcej.

— Numer trzeci i ostatni! Tercet z „Wilhelma Tella" Bas odegrany będzie przez skrzypce, ja śpiewać będę barytonem, ten pan zaś tenorem. Zaczynamy!

I po raz pierwszy a prawdopodobnie i ostatni galerje Palais Royal'u usłyszały tercet z „Wilhelma Tella" w wykonaniu najzupełniej koncertowem. Na żadnem przedstawieniu w Wielkiej operze publiczność nie bawiła się tak doskonale. Kapelusz starca wypełnił się niemal po brzegi drobną monetą. Było tam tego ze 300 franków conajmniej. Jak na koncert, zaimprowizowany ni ztąd ni zowąd pod gołem niebem, to chyba niemało...

Młodzieniec, zbierający składki, wręczył „kasę" staremu skrzypkowi, który dotychczas nie mógł przyjść do siebie ze zdumienia. A potem, wziąwszy się pod ręce i nasunąwszy kapelusze na oczy, trzej młodzieńcy przeciskali się przez tłum, który frenetycznemi żegnał ich oklaskami.

Pięćdziesiąt lat upłynęło od tej chwili. Wieść o tem zdarzeniu rozeszła się po całym Paryżu, a niebawem dowiedziano się o nazwiskach niezwykłych koncertantów na cel dobroczynny pod galerjami Palais Royal'u.

Starym, zniedołężniałym skrzypkiem był Chepner, alzatczyk, znany swego czasu muzyk, długoletni dyrektor opery w Strasburgu. Różne przejścia doprowadziły go do stanu nędzy ostatecznej.

Wykonawcami zaś zaimprowizowanego koncertu byli:
1) Adolf Hermann—skrzypek,
2) Gustaw Roger—tenorzysta, i
3) Karol Gounod...

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Russk. żizń.* donosi, iż jeszcze w r. b. ministerjum finansów wniesie do rady państwa projekt obowiązkowej klasyfikacji zboża na rynkach wewnętrznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projektowany w Petersburgu zjazd przedstawicieli fabryk wełnianych i hodowców owiec odbędzie się w kwietniu r. p. Na zjezdzie poruszona będzie kwestja otwarcia szkół dla t. zw. boniterów, t. j. specjalistów od sortowania wełny.

= *Grażdanin* donosi, iż w tych dniach rozpocznie swoje czynności komisja, zajmująca się kwestją uregulowania działalności zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, funkcjonujących w obrębie państwa. Jednem z głównych zadań komisji jest rozstrzygnięcie pytania, czy można dozwolić na ubezpieczenia życiowe w formie tontyny.

= Jak się dowiaduje *Grażdanin*, ministerjum spraw wewnętrznych wnosi w tych dniach do komitetu ministrów projekt wprowadzenia uproszczonych zarządów miejskich w miastach jenerał-gubernatorstw moskiewskiego, wileńskiego i kijowskiego.

= Korespondent petersburski *Gazety losowań* donosi, że w moskiewskiem Towarzystwie kredytowem miejskiem wykryto pewne nieprawidłowości, których skutkiem ministerjum skarbu delegowało na miejsce rz. r. st. Szwanebacha, celem dokonania rewizji Towarzystwa.

= *Gazeta losowań* podaje, iż Bank handlowy w Łodzi, z powodu bezustannego rozwoju swoich interesów, projektuje podniesienie swego kapitału zakładowego z 1,500,000 do 2-ch miljonów rs.

= Podług informacyj *Gazety losowań*, Towarzystwo ubezpieczeń „Przezorność" niebawem rozpocznie swą działalność i w kierunku ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

= W czasie odbywanej w r. 1891-go lustracji dochodu z domów, jeden z pp. podatkowych inspektorów, jako delegat ze strony skarbu, dowiedziawszy się od lokatorów domu, że niektórzy z nich restaurowali mieszkania przez siebie zajmowane swoim kosztem, przyszedł do przekonania, iż dopełniając wydatków na restaurację, o tyle obniżają cenę najmu lokalu, bo koszta restauracji potrącają sobie z komornego. Na tej zasadzie obliczywszy np. w danym domu, że na cel powyższy lokatorzy wydają 10 rs., o tyle zwiększył dochód z domu, którego faktycznie właściciel nie pobiera, co zatem idzie i normę podatkową. Nie zadowoleni z takiego obrotu rzeczy właściciele domów udali się z protestem w tym względzie do władzy, która snać nie podzielała zapatrywań p. inspektora podatkowego, albowiem w tych dniach departament podatków stałych ministerjum finansów polecił władzom tutejszym wykreślić powyższy dochód z rejestrów bierczych.

= Ostateczna decyzja na przedłużenie kolei konnej od ulicy Młynarskiej do cmentarza prawosławnego w tych dniach już nastąpiła. W swoim czasie podawaliśmy już bliższe szczegóły, na jakich zasadach ma być eksploatowaną ta nowa gałęź tej kolei. Wiadomość tę uzupełniamy tem, iż cała linja, poczynając od rogatki Mokotowskiej, podzieloną będzie na 10 sekcji, z których każdy pasażer za opłatą 7 kop. w 1-ej i 5-ciu w drugiej klasie będzie mógł przejechać 4 sekcje. Z powyższej liczby sekcji droga od ulicy Młynarskiej do cmentarza podzieloną ma być na 2 sekcje. Wagony odchodzić będą od ulicy Młynarskiej co $\frac{1}{2}$ godziny: od października do kwietnia od 9-tej rano do 6-tej wieczorem, a w następnych miesiącach od 9-tej rano do 9-tej wieczorem. Cała linja po ekspiracji terminu koncesji przejdzie na własność miasta.

= Śmiertelność w Warszawie już trzeci tydzień pozostaje w mierze, zmarło bowiem w ciągu zeszłego tygodnia 241 osób, tj. tyle, ile w poprzedzającym, podczas gdy w odpowiednim tygodniu r. z. zmarło w mieście 401 osób, czyli o 160 więcej. W zeszłym tygodniu najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, mianowicie 30, nieżyt kiszek 29, suchoty 28, zapalenie mózgu 15, uwiąd schyłkowy 16, choroby organiczne serca 7, rak 5, apopleksja 7. Z chorób zakaźnych: cholera 8 (2 mężczyzn w cyrkule 12-ym (praskim), 4 mężczyzn i 2 kobiety z pośród ludności przybyłej), ospa 13, odra 4, szkarlatyna 10, błonica 12, koklusz 1, krwawa dysenterja 3. Śmiercią wypadkową zmarła 1, samobójczą 3 osoby; w 31 wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 428 dzieci, w tej liczbie 42 nieślubnych; małżeństw w tym czasie zawarto 109.

= W ubiegłym tygodniu Warszawa skonsumowała następującą ilość mięsa: rzeźnicy zabili 1732 sztuk bydła stepowego, 2200 trzody chlewnej, 2600 baranów i 460 cieląt; przywieziono mięsa bitego: 6375 pudów wołowiny, 2524 p. baraniny, 732 p. wieprzowiny i 732 p. cielęciny.

= Ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby, podług dzisiejszej *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy $2\frac{1}{2}$ kop., pytlowy $3\frac{1}{2}$ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso: wołowe i wieprzowe 14 kop., baranie 12 kop., cielęce 15 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (brzezina, dębina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olszowe) 26 rs. kop. 25 za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 15 kop. za pud.

= Wczoraj, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa zarządu p. L. Szwedego, odbyła się narada w sprawie budowy na posesji po-dominikańskiej przy ulicy Freta tanich kąpieli dla ludu. Komitet składają: pp. dr. Ludwik Natansohn, Mikołaj Brauman, Ignacy Szebeko, Emil Sokal inżenier, Zygmunt Twarowski budowniczy i Jan Serkowski. W przyszły wtorek, o godz. 11-ej przed południem, członkowie komitetu zejdą na grunt dla bliższego obejrzenia miejscowości i narady.

= We wtorek o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) protokuł z poprzedniego zebrania; 2) rzecz inżeniera Kipmana „O przenoszeniu pisma na odległość"; 3) inżeniera Wojciechowskiego „O średniem wykształceniu technicznem we Francji"; 4) inż. E. Wawrykiewicza

„O rezultatach osiągniętych w pracowni prof. Bielelubskiego nad wytrzymałością materjałów"; 5) drobne wiadomości, tyczące się przemysłu technicznego, oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= P. Mścisław Zochowski, warszawianin, ukończywszy z odznaczeniem wydział mechaniczny w szkole politechnicznej w Rydze, w tych dniach otrzymał dyplom na stopień inżeniera - mechanika, z prawem noszenia znaku stosownego.

= Wczoraj w kościele Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu I. ks. Rembieliński pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Bronisławą Szymanowską, córką ś. p. Wacława, redaktora *Kurjera* i Michaliny z Naimskich a p. Zygmuntem Olchowiczem. Na uroczystość rodzinną przybyli wszyscy najbliżsi oblubieńców, a w ich liczbie pp. Alfred Wierusz Kowalski i Wacław Szymanowski z Monachjum.

= Kurator okręgu naukowego warszawskiego t. r. Apuchtin w dniu wczorajszym wyjechał do Sosnowic.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dziś: Hymn narodowy i „Pan Twardowski"; jutro: „Pajace" (występ panny Drog, oraz pp. Suagnesa i Broggi-Muttini) i „Syrena"; wtorek: „Faust" (występ panny Hellerówny i Broggi-Muttini); środa: „Straszny dwór"; czwartek: „Otello" (występ panny Drog, oraz pp. Blancharta i Durota); piątek: „Carmen" (występ panny Hellerówny, oraz pp. Broggi-Muttini i Suagnesa)"; sobota: „Aida" (występ panny Drog, oraz pp. Broggi-Muttini i Suagnesa); niedziela: „Asmodea".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: Hymn narodowy, „Stadła paryzkie" i „Dom otwarty"; jutro: „Prawa serca"; wtorek: „Wśród lasu" i „Mężowie ich córek"; we środę: „Flipota"; we czwartek: „Gniazdo rodzinne"; w piątek: „Naučzycielka"; w sobotę: „Mateczka"; w niedzielę: „Flipota".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: Hymn narodowy i „Weseli spadkobiercy"; jutro: składane widowisko operetkowe (występ p. Babińskiej i Czosnowskiej); „Ali-Baba" (występ panny Czosnowskiej); we środę: „Orfeusz w piekle" (akt pierwszy) i „Champignol mimo woli"; czwartek: „Piękna Helena" (występ panny Czosnowskiej); w piątek: składane widowisko operetkowe (występ pań Babińskiej i Czosnowskiej); w sobotę: „Don Cezar" (operetka, pierwszy raz); w niedzielę: „Don Cezar".

* Na wczorajszym przedstawieniu „Flipoty" sala Rozmaitości była przepełniona.

Kasę zamknięto przed widowiskiem.

Publiczność gorącemi oklaskami przyjmowała grających, wyróżniając: pp. Marczelówne, Ostrowską i Trapszównę, pp. Prażmowskiego, Wojdałowicza i Bolesławskiego.

* Zamiast „Strasznego dworu" dany będzie dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski".

* Operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy", która odśpiewaną będzie dzisiaj po raz 45-ty w teatrze Nowym, w bieżącym tygodniu nie będzie już powtórzoną.

* Teatr Nowy wystąpi jutro po raz drugi z nowym programem składanego widowiska operetkowego.

Afisz obejmuje oddzielne akty i wyjątki z dziewięciu operetek.

W wykonaniu bierze udział cały personel operetkowy oraz pp.: Babińska i Czosnowska.

* Dyrektor Lewandowski, zawsze świeży i niewyczerpany w swych tematach muzyki tanecznej, zaliczył do wiązanki utworów, przeznaczonych na antrakta w teatrze Rozmaitości, między innemi dwa numera, przez swą oryginalność zasługujące na wyróżnienie, mianowicie: „Polkę humorystyczną" z 40 tematów przeszło, z tytułem zapożyczonym od Ben-Akiby „Wszystko to już było" i dziarskiego mazura „Fredro". Oba powyższe utwory odznaczają się niepospolitą werwą.

= Laureat.

Na drugim wielkim konkursie międzynarodowym w Brukselli Zygmunt Noskowski otrzymał 8 nagród i odznaczeń.

Spotykamy tu między innemi:

Premier prix avec la plus grande distinction et félicitation à l'admirable symphonie de Sig. Noskowski.

Kompozytor więc skutkiem wielokrotnego powodzenia otrzymuje *Grand prix d'honneur* oraz medal pierwszej klasy.

Oprócz Noskowskiego otrzymali nagrody: M. Biernacki, dyr. Tow. muzycznego w Stanisławowie, cztery nagrody i Bohdan Borkowski wzmiankę zaszczytną za mszę na chór i orkiestrę.

Konkurs ten był zamknięty z d. 1-ym b. m.

= Wystawa przetworów.

Za niespełna dwa tygodnie upływa termin składania deklaracyj na wystawę przetworów owocowych i warzywnych, jaka w d. 25-ym listopada zostanie w lokalu Towarzystwa ogrodniczego otworzona.

Komitet wystawy zaprosił już na sędziów-rzeczoznawców poważną liczbę osób.

Lista sędziów nie została wszakże dotychczas skompletowana.

Wystawa podzielona jest na dwa oddziały i urządzono specjalne konkursy dla producentów, t. j. wyrabiających przetwory fabryczne jako artykuł handlu i dla amatorów.

Pierwszy dział obejmuje 13 konkursów, dotyczących: suszonych owoców, wszelkiego rodzaju jagód, prunelek, powideł, marmolad i chleba owocowego, konfitur, soków, win owocowych (wina z winogron są wyłączone), jabłeczników i octu owocowego.

W drugim oddziale znajdujemy: warzywa suszone wszelkiego rodzaju i konserwy z warzyw w puszkach.

Za wyroby wyróżniające się udzielone zostaną dyplomy na medale: złoty, srebrny i bronzowy, oraz listy pochwalne.

Życzący sobie otrzymać medal w naturze, winien zwrócić koszt wartości medalu.

Uchwalono, że wszyscy członkowie będą mieli wstęp na wystawę wolny, osoby postronne mają płacić po 20 kop.; fundusz ztąd zebrany będzie obrócony na pokrycie kosztów, a gdyby się okazała przewyżka, zostanie przelany do kapitałów Towarzystwa ogrodniczego.

Dostawa przedmiotów na wystawę i powrotny ich przewóz oraz ustawienie na miejscu uskutecznią się kosztem wystawców, a miejsce dla każdego wystawcy oznaczy się podług porządku składanych deklaracyj.

Komitet zastrzegł sobie, że wszelkie reklamacje i protesty przeciwko wyrokowi sędziów nie zostaną uwzględnione.

Sprzedaż wystawionych przetworów na wystawie jest dozwolona, lecz aż do ukończenia wystawy żadnych przedmiotów usuwać nie można.

= U chemików.

Interesujący bardzo przedmiot poruszył na wczorajszem posiedzeniu sekcji chemicznej w warsz. oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu p. Trzciński, mówiąc o różnych systemach czyszczenia miast.

Za materjał do powyższej pogadanki posłużyło mówcy świeżo wydane sprawozdanie dra Veila, wydelegowanego przez magistrat miasta Berlina do zbadania kwestji rzeczonej we wszystkich znaczniejszych centrach europejskich.

Dr. Veil badania swe przeprowadził sumiennie, poświęcając uwagę nietylko porządkowi miast europejskich, ale i amerykańskich, które pod względem sanitarnego utrzymania w wielu wypadkach przodują miastom Europy.

Zaznaczywszy, jaki porządek obowiązuje w Paryżu pod względem zachowania czystości ulic, delegat berliński najwięcej miejsca poświęca opisowi systemów usuwania śmieci, gromadzonych w znacznych ilościach w wielkich miastach Zachodu.

W ogóle pod tym względem spotykają się przeważnie dwa systemy, pierwszy: niszczenie przez wożenie śmieci do morza, drugi przez usuwanie po za mury miasta.

Z pierwszego korzystać naturalnie mogą tylko miasta nadmorskie; drugi stosowanym jest w większej liczbie miast europejskich.

Rozbiór chemiczny składu śmieci w miastach skanalizowanych i nie skanalizowanych, tudzież śmieci ulicznych i domowych, daje oczywiście inne nieco wyniki.

W każdym jednak wypadku w skład wszystkich odpadków wchodzi znaczna ilość części organicznych, które psując się zakażają powietrze i przyczyniają się do rozpowszechnienia różnych chorób i epidemij.

Wywożenie ich zatem gromadne niepodal siedzib ludzkich, bezwarunkowo musi być uznane za szkodliwe.

Zrozumiała to pierwsze municypalność miast angielskich zastępując system wywózki paleniem śmieci w paleniskach, specjalnie na ten cel budowanych.

Obecnie 35 miast Anglji posiłkuje się przeważnie systemem pieców Freiera, które spełniając funkcję tę należycie, odpowiadając nietylko specjalnemu swemu przeznaczeniu, ale dając nadto inne jeszcze korzyści, jak: wytwarzanie energji pary wodnej, zużywanej do oświetlenia elektrycznego ruchu tramwajów itp.

Niemniej system pieców Freiera ulega wciąż jeszcze nowym ulepszeniom, a budowa udoskonalonych pieców systemu Hertbergera, Lemholda i innych jest już ogólnie znaną w świecie technicznym.

System palenia śmieci otrzymuje też dziś pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi; że zaś uważać go można za wysoce udoskonalony, świadczy choćby ta jedna okoliczność, iż w Londynie pałac Rotszylda pobudowany został tuż obok pieca Freiera bez żadnej obawy przed niemiłym na pozór sąsiedztwem.

Dodać wreszcie należy, że w kronice udoskonaleń zaprowadzonych w destruktorach spotykamy dwa nie obce nam zjawiska: pierwsze p. Juljusza Święcianowskiego, który system swój zastosował nawet w tutejszym szpitalu ujazdowskim, drugie p. Wojewódzkiego wychowańca zakładów petersburskich.

Prócz wyżej wzmiankowanego wykładu mówił jeszcze wczoraj p. Bankiewicz w materji czysto specjalnej mianowicie o: produktach redukcji Dinitro paratolnidyny.

= Wieczorek.

Wczorajszy pierwszy wieczorek familijny w stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych przy ulicy Świętokrzyskiej powiódł się znakomicie.

Zebrało się z górą sto dwadzieścia osób obojga płci.

Tańczono ochoczo do godziny 5-ej zrana.

= Na studja.

Artysta komedji, p. Nowicki, obejmujący w dramacie D. Zglińskiego „Jakub Warka" rolę obłąkanego, przystępuje do studjów nad takową.

Z uwagi, iż rola wymaga głębszych obserwacyj psychologicznych, artysta postarał się o wstęp do szpitali obłąkanych.

W dniu dzisiejszym p. N. w towarzystwie autora dramatu podąża na kilkogodzinne studja do Tworek.

= Pożegnanie.

W tych dniach majstrowie i pracownicy warsztatów mechanicznych kolei wiedeńskiej ze składek, z własnej inicjatywy pomiędzy sobą zebranych, ofiarowali ustępującemu po kilkunastu latach zaszczytnej pracy na stanowisku zawiadowcy warsztatów powyższych kandydatowi wydziału fiz.-matem. uniwersytetu warszawskiego, p. Eugenjuszowi Peelowi, piękną planszę z fotografjami, ozdobioną emblematami kolejowemi.

Przy wręczeniu jeden z delegatów na czele deputacji w serdecznych słowach w mowie wierszowanej wypowiedział wyrazy żalu ogólnego z powodu utracenia w p. Peelu zwierzchnika, który życzliwą opieką, prawością charakteru, zacnem postępowaniem i kompetencją naukową na swojem stanowisku zasłużył sobie na ich wdzięczność i na długo dobrze zapisał się w rocznikach instytucji warsztatów mechanicznych kolei wiedeńskiej.

P. Peel mianowany został pomocnikiem naczelnika wydziału rachuby centralnej tejże kolei.

= Jabłka.

Cały brzeg Wisły od mostu wzdłuż Marjensztadu zajęły galary z jabłkami, których liczba wczoraj doszła 16-tu.

Znajdujące się na nich jabłka są to przeważnie t. zw. „brzączki", cena zaś wcale nie wysoka, gdyż sztuka po ½ kop. do wyboru.

Na ćwierci sprzedają po 40 kop.

= Żegluga.

Niski w ostatnich czasach stan wody na Wiśle podwyższył się do wczorajszego wieczora dość znacznie, gdyż notowano stóp 6 cali 6.

Wraz z podniesieniem się stanu wody ruch berlinek też się ożywił, zwłaszcza dość dużo przybyło ich z Gdańska z różnemi towarami dla kupców warszawskich.

Tratew natomiast płynie coraz mniej.

W żegludze parowej osobowej, jak zwykle z nastaniem dni zimniejszych, ruch pasażerski osłabł; natomiast statki, mając większą wodę, regularniej krążą i wcześniej przybywają do stacyj krańcowych.

= Ciekawy spór.

Na posesji dawnych „filarków" przy ul. Marszałkowskiej powstają obecnie dwie 4-piętrowe kamienice.

Jedną z nich w stylu odrodzenia dźwiga architekt p. Fr. Brauman, drugą zaś gotycką p. J. Dziekoński.

I oba domy rosły w zgodzie choć nieszczególnej karności artystycznej, oba zadowalniały właścicieli, choć żył w rozterce z estetyką ten noworodek gotycki.

W ostatnich przecież czasach i w tem pogodnem życiu zaczęło się chmurzyć.

Dom gotycki, nie zadawalniając się buńczucznym parterem i nieładem okien, postanowił przystroić się w wielki piętrowany balkon kryty, zwany dziś erkerem, a dawniej wykuszem.

A ponieważ dom budowany wyrasta przy granicach domu renesansowego, więc jego budowniczy wystąpił z protestem, wychodząc z zasady, że erker taki sąsiadowi zasłoni widok na ulicę i zaciemnia okno przyległe.

Jak widzimy, punkt wyjścia słuszny, ciekawa tedy, jak protest rozwiązany będzie bodaj wobec zasady przysłowiowej, że „wolnoć Tomku w swoim domku"

= Śmiała kradzież.

W domu pod № 66-ym przy ul. Jerozolimskiej, w mieszkaniu, zajętem przez ks. Druckiego-Lubeckiego, niewiadomi złoczyńcy, korzystając z nieobecności lokatora, dopuścili się bardzo śmiałej kradzieży.

Oto, odbiwszy zamek od drzwi wchodowych, splądrowali całe mieszkanie, i z łupem, znalezionym w komodach, szafach i w biurku, wyszli niespostrzeżeni.

Energiczne śledztwo rozwinięto, celem wykrycia niewiadomych rabusiów.

Straty, z powodu nieobecności lokatora, na razie obliczyć się nie dadzą.

= Upadnięcia.

Z powodu spłoszenia się konia, który znienacka zaczął galopować, spadł 17-letni chłopiec stajenny, Michał Grucik.

Podniesiono go ze złamaną nogą i uszkodzeniem prawego boku.

W przejściu przez ul. Wołową Teodora Juszyńska, zamieszkała pod № 147-ym na Pradze, potknęła się i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

= Ofiara niedozoru.

Na drodze Górczewskiej 5-letni Roman Wierzbik, pozostawiony bez dozoru, dostał się pod koła wozu naładowanego cegłą.

Z powodu złamania krzyża i uszkodzenia czaszki, życie malca znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Zabroniona praktyka.

W dniu wczorajszym, w godzinach porannych, z wyższego piętra domu pod № 9-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, ktoś wyrzucał torebki napełnione śmieciami, niedopałkami papierosów i t. p.

Jedna z takich torebek rozsypała się na kapeluszu przechodzącej kobiety.

Dosięgnięta pociskiem była zmuszona porządkować odzież w najbliższej cukierni.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Aniela Krybortówna, licząca 13 lat wieku, zamieszkała przy matce, utrzymującej magle na Kamionku, po ukaraniu za krnąbrność, postanowiła pozbawić się życia.

W tym celu spożyła fosfor.

Kiedy objawy otrucia się pokazały, dziewczynka przyznała się do rozpaczliwego zamiaru.

Energiczna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu, lecz stan zdrowia małej desperatki nie przestaje być groźnym.

B. konduktor kolejowy, Tomasz Jakiński, dotknięty od pewnego czasu obłędem, wskoczył wczoraj do Wisły z prawego brzegu.

Desperata wydobyli nieprzytomnego, lecz żywego rybacy: Piotr Symoniewicz i Piotr Wardzyński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go października, o godz. $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 31-go października, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na pobielenie naczyń miedzianych w więzieniu kieleckiem i chęcińskiem oraz w poprawczym oddziale aresztanckim; wadja są wymagane w sumach: 20, 25 i 26 rs.

— D. 31-go października, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa i węgli kamiennych dla więzień: radomskiego i sandomierskiego od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1895-go, oddzielnie dla każdego więzienia; wadja są wymagane w sumach po rs. 2 60.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 23-go b. m.: „W sobotę dano w tu w teatrze „Fausta". Pani Malinowska w roli Małgorzaty, a pp.: Górski i Kowalski w rolach Walentego i Mefista nie odnieśli sukcesu. — Krajowa szkoła nauki sukiennictwa zostanie otwarta dnia 1-go listopada r. b. w Rakszawie, w powiecie łańcuckim. Nauka trwa dwa lata. Zgłoszenia przyjmuje szkoła do d. 31-go b. m.— D. 21-go i 22-go b. m. zmarło na cholerę w Galicji 13 osób, pozostaje w leczeniu 43. Do d. 17-go b. m. zachorowało w Galicji ogółem 1,113 osób, a zmarło 651, to jest 58·6%.—Porucznik 79-go pułku w Przemyślu, Wilhelm Thelmann, rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg osobowy, który mu zdruzgotał obie nogi poniżej kolan. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu wojskowym w Przemyślu. — Ministerjum rolnictwa przyrzekło udzielić na cele premjowania koni oraz na urządzenie wystawy ogierów rządowych w r. p. we Lwowie 7000 złr. — Rozpoczęły się w gmachu wydziału krajowego wykłady p. Massalskiego o mleczarstwie. — Bawił tu przez dwa dni p. Szubert, dyrektor „Narodneho divadla" w Pradze, który zamierza wystawić tu w r. p. osiem razy operę Smetany „Prodana nevesta".— Pierwszy śnieg pruszyć tu zaczął wczoraj.—Zarząd kolei państwowych postanowił zmienić rozkład pociągów osobowych w ten sposób, iż pociąg pośpieszny odchodzić będzie z Wiednia o godz. 8-ej zrana, a do Lwowa przybędzie o godz. 10-ej wieczorem.— W Brodach popełnił samobójstwo zastępca burmistrza, Izydor Katz. — Przed sądem przysięgłych odbędzie się w piątek zajmująca rozprawa. Prokuratorja oskarżyła redaktorów pewnego czasopisma o podburzanie przeciw magistratowi, dokonane artykułem, w którym urzędnicy magistratu lwowskiego posądzeni są o przekupstwa i nadużycia. Oskarżeni zapowiedzieli sądowi, iż mają zamiar złożyć dowody prawdy. Obronę ich objął dr. Grek."

BAŃKI MYDLANE.

Gdy młodzieniec mówi, iż panna nie ma serca, można napewno twierdzić, iż panna ma już serce... młodzieńca.

*

Ciężki myśleunk.

Mąż czeka z upragnieniem, aby żona raz już list skończyła. Trzecia wybiła, oddawna czas na obiad.

— Moja duszko!—zapytuje wreszcie—nie skończyłaś eszcze tego listu?

— Owszem, skończyłam.

— Więc czegóż nad nim siedzisz?

— Myślę... coby tu napisać w *post-scriptum*...

*

W wynalazki dziewiętnasty
Wiek ogromnie jest bogaty;
Stworzył parę, elektryczność,
Wreszcie wszelkie surogaty.
Coraz nowe wynajdywać
Dla przemysłu cześć i *gloria*:
Ocet wina surogatem,
Kawy zasię jest cykorja.
Nawet panna, co skromniutko
Wpośród dziewic siedzi wieńca,
Ma na buzi karmin barwny,
To surogat jest rumieńca.
Tenor słynny, gdy na starość
Coraz ciszej ludziom śpiewa,
Gdy nie stanie głosu w krtani,
Surogatem się wykpiwa:
Bo gdy stanie przed widzami
I w ukłonie rzecze: „Jestem!",
Gdy mu tonu gdzieś tam zbraknie,
Pięknym się wykręca... gestem.
Wielkiem cieszy się uznaniem
Sanatorjum księdza Kneippa,
Bo domowych zacnych uciech
Surogatem bywa... knajpa.
Nawet pieniądz, pieniądz cenny,
Już oddawna stał się mytem,
Bo surogat go zastąpił,
Co otwartym zwą kredytem.

Nekrologja.

Ś. † P.

Korneli Romocki,

b. prezes dyrekcji szczegółowej Towarz. kredytow. ziemskiego w Piotrkowie,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności d. 28-go października 1893-go r., przeżywszy lat 64. Stroskana żona, pogrążeni w żalu synowie, córki, synowe i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w dniu 31-ym października, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4745

Ś. † P.

TADZIO ŻÓŁTOWSKI,

14-letni syn Edwarda, właściciela dóbr Kock i ś. p. Marji z Wodzińskich

Hr. Żółtowskich,

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu, po ciężkiej chorobie, dnia 27-go października r. b. w Krakowie, o czem krewnym, znajomym i życzliwym, ciężko strapiony ojciec donosi. —4741—

Ś. † P.

KSIĄDZ

Ludwik Szmiglewicz,

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zmarł d. 17-go czerwca 1893-go r., przeżywszy lat 35, w Latowiczu, w powiecie nowomińskim. Przewiezienie zwłok i eksportacja ze stacji kolei terespolskiej na cmentarz powązkowski nastąpi d. 30-go b. m. (w poniedziałek), o godz. **2-ej i pół** po południu, na które siotra i ciotka zmarłego zapraszają kolegów i życzliwych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4746—

Ś. † P.

WALERJA MOSSAKOWSKA,

PANNA,

córka Romana i Aleksandry Mossakowskich, przeżywszy lat 21, zmarła w dniu 27-ym października r. b. w mieście Biała podlaska.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się w dniu 30-ym października w Biały, na które stroskani rodzice i bracia zapraszają przyjaciół i znajomych. 2—4727

Ś. † P.

Agnieszka z Indesów 1-go ślubu Sikorska

2-go ślubu Vávra,

żona kupca i obywatela m. Warszawy,

przeżywszy lat 79, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27 b. m. Zwłoki stać będą w domu własnym przy ulicy Solec № 41, w niedzielę zaś dnia 29 b. m. o godz. **5** po południu przewiezione zostaną do kościoła parafjalnego św. Trójcy. Nabożeństwa żałobne odprawiać się będą w tymże kościele dnia 28 b. m., o godz. **10-ej** zrana, w poniedziałek zaś dnia 30 b. m. o godz. **11-ej** przed poł., po skończeniu nabożeństwa o godz. **12-ej** w poł. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które w nieutulonym smutku pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—4714

Ś. † P.

JANUARY LEWICKI,

b. obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł d. 27-go października r. b., przeżywszy lat 74. Pozostali w nieutulonym żalu: córka, synowie, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, d. 30-go października, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. 4744

†

W dniu 31-ym października r. b., o godz. 11-ej i pół przed południem, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

LUDWIKA

NIEMOJOWSKIEGO,

obywatela ziemskiego i literata,

oraz poświęcenie grobu, pomnika i przeniesienie zwłok jego z katakumb cmentarza, o czem w głębokim smutku pozostałe dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. —4747—

Za duszę

Ś. † P.

Jana Drabich,

zmarłego d. 20-go czerwca r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, we wtorek, t. j. d. 31-go października r. b., o godz. **10-ej** zrana, po czem nastąpi poświęcenie pomnika, na które pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4681—

† Pojutrze, we wtorek, dnia **31** b. m. i r., jako w drugą nader smutną rocznicę śmierci

ś. p. Eweliny ze Świeżyńskich

STARZYŃSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **10-ej** zrana, o czem pozostały mąż powiadamia rodzinę i życzliwych. 4740

† W poniedziałek, dnia 30 października, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wiktoryny Bakałowicz,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. **9-ej i pół** zrana. 4736

† We wtorek, to jest w dniu 31-ym b. m., w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawiona zostanie msza święta, o godz. **9-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. **Konstancji z Orłowskich Chomętowskiej**, jako w rocznicę śmierci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 27-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kilka gorzkich prawd powiedział niemieckiej młodzieży akademickiej nowy rektor wszechnicy, tajny radca prof. dr. Weinhold, przy objęciu swego urzędu, tak samo, jak uczynili to niedawno temu profesorowie: Schmoller i Gneist. Zaznaczył on z goryczą, że wśród znacznej części młodzieży akademickiej objawia się kompletny brak aspiracyj idealnych.

„Uniwersytet — rzekł — w najszerszym zakresie jest w stanie nasycić żądzę wiedzy, obejmując programem swoim nietylko przedmioty fachowe i zawodowe, lecz i wiadomości, służące do ogólnego wykształcenia, jako to: filozofję, historję, ekonomję polityczną, literaturę, historję sztuki i część ogólną nauk przyrodniczych. Ale iluż jest takich, co z nadarzającej się im sposobności korzystają, co, porwani popędem wewnętrznym, łakną tej wiedzy? Czyliż raczej nie obija się wciąż o uszy nasze pytanie prozaiczne: Czy potrzeba nam tej wiadomości do egzaminu, czy przyda się ona nam w życiu praktycznem?

Niestety, taki Goethe, taki Schiller, żądni wciąż nowego pokarmu duchowego, wśród walki ciągłej dobijający się rozwiązania najwyższych zagadnień ludzkich, jak się zdaje, wśród młodzieży naszej już nie znajdują naśladowców. Nie rozpaczać nam jednak, lecz pracować, w celu usunięcia złego, ażebyśmy spełnić byli w stanie wielkie nasze historyczne posłannictwo."

I o inną jeszcze ranę życia akademickiego potrącił profesor, surowo ganiąc pasję akademików opuszczania prelekcyj przez lenistwo, t. zw. „Schwänzen", będącą powodem, że akademicy po złożonych egzaminach, zająwszy stanowiska, są nieudolni do pracowania z pożytkiem dla społeczeństwa, nie posiadając wiedzy dostatecznej, a częstokroć nawet dlań są klęską.

Zamilczał nowy rektor o trzeciej ranie życia akademickiego, toczącej jak rak jego organizm, t. j. o nieobyczajności. Charakterystycznym w tej mierze objawem jest, że pewien akademik w Lipsku, oddalony z uniwersytetu dla gorszącej publicznej niemoralności, miał czoło, czując się pokrzywdzonym, założyć rekurs przeciwko dekretowi senatu do ministra, tak, iż sprawą tą zajmie się niebawem saskie ministerjum oświecenia. Jeden ten fakt świadczy za tysiące.

Że mówię właśnie o sprawach akademickich, zaznaczę, że w seminarjum wschodniem dla języka indyjskiego Guzerati, używanego przeważnie przez indyjczyków przybyłych z Indyj do Afryki wschodniej w celach handlowych, urządzono osobną katedrę, którą powierzono profesorowi Vacha, obznajomionemu nadto dokładnie i z językami hindostańskim i perskim. Nosi się nowy profesor nie jak kilku innych profesorów wschodnich języków, po wschodniemu, lecz po europejsku.

Pisma tutejsze zaznaczają, że minister oświecenia dr. Bosse o rocznicy 50-ej uzyskania tytułu doktorskiego Virchowa zapomniał. Zapomnienie to o tyle bardzo jest wymownem, że dowodzi ponownie słuszności twierdzenia, iż w państwie pruskiem i luminarze wiedzy na uznanie ze strony władzy liczyć nie powinni, nie będąc sami stronnikami rządu. Natomiast dawniejsi ministrowie v. Gossler i v. Zedlitz nadesłali powinszowania.

Zaszedł tutaj dzisiaj nowy wypadek cholery. Zasłabł nagle wśród symptomatów cholerycznych mieszkający przy Elsasserstrasse pewien robotnik, zajęty przy budowie mostu Fryderyka. Pomimo przestróg pił on wodę ze Sprei. Przewieziono go do instytutu Kocha. *K.*

*

Paryż, 26-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, o godz. 2-ej, odbyło się doroczne publiczne posiedzenie pięciu akademij, ściągające zawsze znaczną ilość publiczności, a głównie pań. Prezesem zebrania był Sénart, przewodniczący akademji napisów, obok niego zasiedli Doncet, Lacaze-Duthiers, Gerôme i Leroy Beaulieu. W mowie swojej Sénart oddał hołd członkom instytutu, zmarłym w ciągu ubiegłego roku, do nich należą: John Lemoinne, Taine, Symeon Luce, Rossignol, d'Hervey de Saint-Denis, Charcot, admirał Paris, Cabat, Esquiron de Parien, Larombière, Franck i Gounod, wreszcie mówił o konieczności prowadzenia badań nad dalekim Wschodem. Następnie odczytano sprawozdanie z konkursu im. Volney'a, nagroda przyznaną została księdzu P. J. Rousselot za pracę: „Modyfikacje fonetyczne mowy, badane w gwarze jednej rodziny z Cellefronin". W dalszym ciągu zabierali głos przedstawiciele różnych akademij: E. Michel, członek akademji sztuk pięknych, mówił o powołaniu artystycznem, Bardoux, członek akademji nauk etyczno-politycznych, o Guizot'cie jako mówcy politycznym, Janssen o obserwacjach dokonanych ze szczytu Mont-Blanc, H. de Bornier, członek Akademji francuskiej, odczytał wiersz swój „Petit lac". Przy wejściu i przy wyjściu członków instytutu pluton gwardji republikańskiej oddawał honory wedle zwyczaju, a oddział piechoty pilnował porządku. Brakło tylko żebraków, którzy zawsze regularnie stawią się w dzień zwykłych posiedzeń Akademji francuskiej, mając tam stały dochód, każdy bowiem z członków daje jednemu i temu samemu żebrakowi, tak np. Coppée wspomaga Leclerc'a, byłego sekretarza Dumasa.

Ruch przyjezdnych przez ostatnie cztery dni pobytu gości russkich był ogromny, obliczają, że przyjechało do Paryża 1,500,000 osób, na kolei lugduńskiej zabrakło wagonów tak, iż musiano dopożyczyć 206. Omnibusy zaś przez ten tydzień przewiozły 5,314,691 osób, co wynosi w porównaniu z tymże tygodniem roku zeszłego więcej o 360,770.

Pogrzeb ks. Czartoryskiej odbędzie się w sobotę, zwłoki zostaną złożone w podziemiach kościoła St. Louis-en-l'Ile, w ciągu dnia wczorajszego odwiedzili je kardynał Richard i nuncjusz, zewsząd nadchodzą kondolencyjne telegramy, całe popołudnie przy zwłokach spędzili: ks. de Chartres, ks. d'Aumale, ks. de Joinville, ks. i księżna d'Alengon, hr. i hrabina d'Eu itd.

Fundacja Thiersa rozpoczyna życie z bieżącym rokiem szkolnym, do rady nadzorczej weszli: Barthélemy Saint-Hilaire, Gréard, Ancoe i Picot, dyrektorem zaś mianowany został sędziwy B. Hanreau, przyjaciel Thiersa, liczący 82 lata, autor „Histoire littéraire du Maine", tłumacz „Gallia Hristiana". Aby być przyjętym potrzeba być francuzem, mieć lat 26 i posiadać stopień licencjata lub doktora; obecnie jest już pięciu wychowańców wybranych, z tych dwóch ze szkoły prawa, dwóch z wyższej szkoły normalnej i jeden agregé języka greckiego.

Pogrzeb Gounoda odbędzie się jutro, zwłoki jego z St. Cloud będą dziś przewiezione do Paryża do mieszkania przy placu Malesherbes i wystawione w salonie, w którym zgasły mistrz zwykle pracował, obok organów, jak tego sobie życzył. W papierach znaleziono trzy utwory: „Adorate", „Aveu" do słów poety Jana Rameau i „Ave Maria", skomponowany we wrześniu r. b. na rocznicę urodzin córki swojej, pani de Lassus. *Z.*

*

Rzym, 24-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj eskadra angielska, pod dowództwem admirała Seymoura, przypłynęła do Spezji, gdzie z zapałem przyjęta została przez mieszkańców. Dziś wieczorem admirał z oficerami wyjeżdża do Rzymu na jutrzejszy pogrzeb ambasadora angielskiego, lorda Viviana, a w czwartek wróci do Spezji, gdzie nastąpi szereg uroczystości i zabaw dla gości angielskich.

Wczoraj umarł ksiądz Ludwik hrabia Nazari di Calabiana, arcybiskup medjolański, senator włoski i dziekan senatu, kawaler najwyższego orderu Annuncjaty, o którego blizkim zgonie donosiliśmy wam wczoraj. Jako zwolennik i obrońca księdza Rosminiego i jego nauki i jako gorący przyjaciel domu sabaudzkiego od czasu Karola Alberta, przezacny arcybiskup niemiły był jezuitom i dlatego, jak powiadają, nie dostąpił purpury kardynalskiej, która mu się ze wszech miar należała. Ks. Calabiana skromny swój majątek podzielił między krewnych i ubogich. Mówią, że następcą jego w Medjolanie będzie arcybiskup z Fermo, kardynał Hamilkar Malagola.

W teatrze Costanzi, największym z teatrów rzymskich, czynią wielkie przygotowania do olbrzymiego baletu „Messalina", który przepychem i wspaniałością wystawy, jako też liczbą i doborem baletniczek, ma zaćmić wszystkie dotychczasowe balety, a nawet ten, który pod nazwą „Amor" tak zachwycał w upłynionym roku publiczność rzymską. Tanecznic jest w nim 72, nie licząc innych osób baletu, których jest kilkaset. Wczoraj próbowano na scenie wyścigów „big" czyli parokonnych rydwanów rzymskich, które nawet w Paryżu wykonane być nie mogły w tamecznym Edenie, a w teatrze Costanzi, dla jego ogromu, dają się uskutecznić. Klaudjusz i Messalina ze starorzymskim dworem swoim wystąpią w całej świetności strojów, z głęboką archeologiczną świadomością naśladowanych. Dzisiejsi rzymianie ujrzą starożytny dwór swój w całym jego blasku, a wszeteczna władzczyni wiecznego miasta, której imię stało się synonimem wszelkiego niewieściego wyuzdania, nie będzie pono budowała własną i towarzyszek swych skromnością... Ceny lóż i krzeseł bajecznemi być mają z początku... pomimo straszliwego finansowego przesilenia, przez jakie Włochy obecnie przechodzą... *D.*

*

Londyn, 23-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

W pierwszorzędnych klubach politycznych: Carlton i Reformie, krążą od kilku dni uparte pogłoski, jakoby Gladstone powziął miał stanowczą decyzję ustąpienia z areny politycznej w ciągu tegorocznej sesji parlamentarnej, a najpóźniej przed zwołaniem następnej, to jest w styczniu. Powodem ma być wzmagająca się głuchota pierwszego ministra.

Imré Kiralfy, organizator tutejszej „Wenecji", przybył tu dla wysłania reszty pozostałych materjałów do Paryża. „Wenecja", znacznie powiększona, stanie w r. p. na polach Elizejskich. Tu zaś pewna spółka akcjonarjuszów rozpoczyna budowę „Konstantynopola" na gruntach dzielnicy zachodniego Kensingtonu, zwanej „Olympia". Stolica turecka, wraz z Jildiz Kioskiem, zajmie całą kwadratową milę angielską.

W czwartym akcie wspaniałego widowiska melodramatycznego w Drury Lane (*Life of pleasure*), mianowicie w scenie bitwy nad przepaścią (w Birmanji) zaprowadzono sensacyjną zmianę. Pozbyto się zupełnie czarnych krajowców i walka toczy się z ich siłami niewidzialnemi; natomiast wśród bezustannego ognia karabinowego, wtaczają wysoko nad przepaść... cztery działa maszynowe najnowszej konstrukcji. Straszliwy ogień, ziejący z tych dział, huk okropny z szybko powtarzanych wystrzałów, wrzaski i jęki konających, wszystko to napełnia widzów i słuchaczów rozkoszną zgrozą. Najrozkoszniejszym był jednakże wypadek przedwczorajszy: działa obsługują prawdziwi artylerzyści z Woolwich; otóż jeden z nich, przybyły po raz pierwszy, w miejsce odwołanego z teatru kolegi, spadł nagle ze stanowiska swego i potoczył się, jak kłoda, na sce-

nę. Publiczność sądziła, że był to aktor, odgrywający swą rolę; tymczasem, gdy miano spuścić zasłonę, a żołnierz się nie ruszał, przekonano się, że artylerzysta... zemdlał! Pytanie, czy ze strachu, czy tylko z nadmiaru wrażeń? W każdym razie nie ładnie się spisał ten żołnierz brytański... *Ed. N.*

*

Budapeszt, 23-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ostatni dzień wyścigów jesiennych ściągnął, jak zwykle, niezliczone tłumy ciekawych. Siłą przyciągającą dnia tego jest nagroda „Św. Władysława", wynosząca 20,000 złr. Tym razem nagrodę wziął ogier dwuletni „Adonis", na dystansie 1,400 metrów.

Leonora Duse rozpoczęła już szereg występów w naszem mieście i stała się wyłącznym przedmiotem wszelkich dysput towarzyskich i licznych artykułów dziennikarskich. Pierwszy jej występ w „Damie kameljowej", pomimo bajecznie wysokich cen, zapełnił teatr. Artystka odtwarza postać Małgorzaty w sposób tak zmysłowo-realistyczny, że wzbudza raczej litość dla jej cierpień fizycznych, niż moralnych. Jej szalone tempo w mowie, śmiech nieprzyjemny, nerwowy, głuchy jakiś kaszel (zaraz w pierwszym akcie), świadczący o chorobie, która się już na dobre w Małgorzacie rozwinęła, jej płacz wzruszający widza do głębi duszy, jej niepokój nerwowy, febryczne, ostre ruchy—wszystko to składa się na postać, działającą więcej na zmysły i nerwy, niż na umysł. Powodzenie materjalne wielkie, lecz entuzjazmu trudno się doszukać. Duse nie ma silnego głosu, któryby działał na widza. Przemawia ona więcej akcentami miękkiemi, subtelnemi, które uciekają przed uchem przeciętnego widza, dla którego już sam język jest niezrozumiałym. Z otoczenia znakomitej artystki wyróżnia się jedynie p. Ando w roli Armanda. Reszta—to ćmy, krążące koło cudnego blasku talentu.

Niezwykły ruch panuje w Gödöllö oraz w Burgu peszteńskim, gdzie cesarz naprzemian przebywa. Cały czas schodzi monarsze na audjencjach, udzielanych ministrom węgierskim i deputowanym oraz wybitniejszym osobistościom świata towarzyskiego lub też na małych polowaniach w okolicy Gödöllö. Przyjeżdżają tu również ministrowie z Wiednia i po kilku godzinach pobytu natychmiast miasto nasze opuszczają. Przybycie dworu do Pesztu odwołano z powodu panującej jeszcze w mieście naszem cholery.

Wczoraj przybył tu arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este w celu przywitania pary monarszej.

Zabawna przygoda zdarzyła się cesarzowej Elżbiecie. Monarchini przechadzała się z lektorką swoją w lasku Marcinowskim, niedaleko Gödöllö, gdy damy spostrzegły małego, ledwo dwutygodniowego jelonka. Cesarzowa zbliżyła się i pogłaskała stworzonko, które spokojnie na miejscu pozostawało. Gdy monarchini oddaliła się, zwierzę szło za nią krok w krok, nie myśląc wcale odstąpić. Cesarzowa, chcąc się uwolnić od nieproszonego towarzystwa, ukryła się za grubem drzewem i przeczekała, aż się zwierzątko oddali. *S. N.*

*

Bruksella, 23-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Liga pokoju (*Ligue de la Paix*), która obradowała przy zamkniętych drzwiach w naszem mieście, ukończyła swoje posiedzenia i postanowiła w r. p. zjechać się do Hagi. *Requiescat in pace,* Niewiadomo, jakie były przedmioty na jej porządku dziennym, ale wiemy, co ma zamiar robić na r. p. w Holandji.

Senator francuski, Frarieux, zaproponował, „aby liga wystosowała do wszystkich wielkich gazet na powierzchni ziemi manifest wzywający, aby strzegły się gwałtownych artykułów, mogących rozbudzić międzynarodowe nienawiści..."

Liga wychowania (*Ligue del'Enseignement*), uniwersytet tutejszy oraz młodzież uniwersytecka przed niedawnym czasem otworzyła wspólnemi siłami nowe towarzystwo pod nazwą „*Extension universitaire de Bruxelles*", na wzór podobnych instytucyj, istniejących w Angji. Zadaniem ich jest rozszerzenie pola działania nauk uniwersyteckich w kołach ludowych, ale w formie dla ogółu przystępnej. W chwili, gdy wszyscy belgowie, mocą nowego prawa wyborczego, będą powołani do życia publicznego, podobna instytucja oddać im może wielkie usługi.

Wczoraj zrana w auli uniwersyteckiej odbyło się solenne otwarcie rzeczonych kursów „Rozszerzonego uniwersytetu". Napływ publiczności obojga płci i wszelkich stanów był dowodem, że nowa instytucja jest na czasie. Rektor uniwersytetu, bardzo sympatyczny socjolog, Hektor Denis; inspektor wszechnicy, b. minister finansów, Graux; prezes ligi wychowania, prof. Leclère, dali swoją obecnością wyraz sympatji dla nowego dzieła. Wiceprezes, De Moor, zagaił posiedzenie streszczeniem celu towarzystwa, Leclère przemówił w imieniu ligi wychowania, która przychodzi z pomocą finansową; nareszcie młody profesor, Paweł Errera, świetnie rozpoczął swój kurs o konstytucji belgijskiej. Najpierwsi uczeni tutejsi przyrzekli swoje współdziałanie, nietylko w Bruksełli, ale i w Andenne (prof. Lameere o transformizmie), w Antwerpji (prof. De Greef o socjologji powszechnej), w Hasselt, w La Louviere (Vandervelde, historja doktryn socjalnych w XIX-ym w.), w Malines (p. Bayet, o chorobach zaraźliwych), w Charleroi, Gerpinnes, Marchienne, Mons, Namur, Tournai i w wielu innych miastach na prowincji.

H. M.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz dokonał przeglądu eskadry russkiej pod Villefranche i Ajaccio. (*Aj. półn.*)

Petersburg 28-go października. (*T. Aj. półn.*)— Dowódca wyprawy jenisejskiej, Dobrotworski, ogłasza w gazetach: Od końca lipca lub początku sierpnia możliwy jest dostęp do morza Karskiego przez cieśninę jugorską. Żegluga po morzu nawet po lodzie nie napotyka na przeszkody, jeżeli obrać drogę do brzegów Jarmały, wzdłuż niej, naokoło morza Białego, do wyspy Kuzkina. Należy płynąć na głębokości najmniej siedmiu, a najwięcej piętnastu sążni. W zatoce jenisejskiej płynąć należy wzdłuż wysokiego brzegu. Żegluga po rzecze, dopóki nie ma znaków wytycznych i pomiarów głębokości, jest nadzwyczajnie utrudniona. Wysiadać na mieliznach aż do samej Tunguzki można bez niebezpieczeństwa. Grunt jest przeważnie piaszczysty lub sapowaty, dalej często napotykają się kamienie. Daje się uczuwać brak kompetentnych locmanów. Rzeka sama jest wspaniała. Woda w niej bardzo wartka. Aż do samego Jenisejska mogą dochodzić statki z zagłębieniem do dziesięciu stów, płynące po dwanaście węzłów na godzinę. Cieśnina Małygina nie jest możliwa do przepłynięcia.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Tulon 28-go października. (*Tel. Ajen. półn.*)— Prezydent Carnot wydał bankiet dla oficerów russkich i francuskich. Toasty wygłosili Carnot i Avellan.

Paryż 28-go października. (*T. Aj. półn.*) — Dzienniki tutejsze ogłaszają tekst telegramu Eugenjusza Bogdanowicza do ks. arcybiskupa paryskiego z powodu kurendy jego, polecającej zarządzenie modłów o pomyślność Rosji i Francji. Dzienniki zamieszczają równocześnie także i odpowiedź ks. arcybiskupa, kardynała Richarda.

PRZESILENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przed chwilą cesarz powrócił tu z Budapesztu na prośbę ministerjum i będzie prezydował radzie ministrów, celem rozstrzygnięcia przesilenia.

Wiedeń 28-go października. (*T. p. K. War.*)— Cesarz Franciszek Józef przybył w dniu dzisiejszym niespodzianie z Budapesztu do Wiednia, celem zbadania sprawy przesilenia wewnętrznego, zaostrzonego skutkiem koalicji stronnictw: niemiecko-liberalnego, Hohenwartha i koła polskiego. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Hr. Taaffe otrzymał wezwanie, aby dzisiaj wieczorem przybył do cesarza z raportem. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W dniu jutrzejszym pod przewodnictwem cesarza odbędzie się posiedzenie rady ministrów. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go października. (*T. pr. K. W.*)— Organy stronnictwa niemiecko-liberalnego donoszą w dniu dzisiejszym, że złączenie się klubów: niemiecko-liberalnego, Hohenwartha i koła polskiego, celem utworzenia większości, nieprzyjaznej obecnemu gabinetowi, jest jeszcze wciąż bardzo podobnem do prawdy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— W sferach dobrze poinformowanych istnieje przekonanie, że nieulega wątpliwości, iż gabinet Taaffego poda się do dymisji. Dalsze rozporządzenia zawisłe będą od decyzji cesarza. Na jutro wezwani zostali do cesarza na konferencję przewódzcy stronnictw: Hohenwarth i prezes koła galicyjskiego, Jaworski. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Znamiennym objawem położenia jest artykuł „*Vaterlandu*, organu hr. Hohenwarta, który dowodzi, że obok wielu punktów spornych, dzielących trzy wielkie stronnictwa w radzie państwa, znalazłyby się przy dobrej wierze i chęci liczne hasła jednoczące, które mogłyby powiązać je w jedną falangę obronną przeciw grożącej ze strony rządu zagładzie czynników, na których dotąd opierały się parlamentaryzm i państwo.

Wiedeń 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Gabinet hr. Taaffego uchwalił podać się do dymisji, wszakże dotąd dymisja formalnie wręczona nie została. Mówią, że nowy gabinet utworzy się z koalicji trzech głównych klubów rady państwa.

PROCES O SZPIEGOSTWO.

Berlin 28-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Uwięzionych w Kielu szpiegów francuskich wywożą ztąd do Lipska. Pomimo niezmiernie obciążającego materjału, wydobytego przeciw nim w śledztwie, obydwaj utrzymują uporczywie, że są niewinni.

PROCES HANOWERSKI.

Berlin 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że cesarz jest do najwyższego stopnia rozdrażniony stosunkami, odkrytemi w procesie hanowerskim. Ma ukazać się rozkaz gabinetowy, nakładający najsurowsze kary na oficerów, oddających się grze hazardowej.

POJEDYNEK.

Budapeszt 28-go października. (*T. p. K. W.*)— Dzisiaj wieczorem, o godzinie piątej, odbył się tutaj pojedynek pomiędzy Nussbaumem, mężem śpiewaczki Felicji Kaszowskiej, a hrabią Vasquezem. Po dwukrotnej wymianie strzałów nastąpiło pojednanie. (Sprawa znaną jest czytelnikom *Kurjera; przyp. red.*)

BIL SHERMANA.

Waszyngton 28-go października. (*T. pr. K. War.*)—Senat uchwalił wczoraj znaczną większością zniesienie bilu Shermana.

Praga czeska 28 października. (*T. p. K. W.*)— Sąd odmówił prośbie redaktorów dziennika *Neodwislost* o wypuszczenie ich na wolną stopę za kaucją.

Spezia 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Genui wydał na cześć eskadry angielskiej wielki bankiet na pokładzie pancernika „Lepanto" Miasto wspaniale iluminowane.

Belgrad 28-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Do komisji dla sprostowania granicy serbsko-bośnijskiej rząd zamianował szefa sekcji w ministerjum sprawiedliwości Gawryłowicza i kapitana sztabu jeneralnego, Wasicza.

Jerozolima 28-go października. (*Tel. Aj. p.*)— W kościele Betleemskim, w czasie nabożeństwa, wskutek sporu, doszło do bójki, w której użyto rewolwerów. Jeden zakonnik został zabity, dwóch zaś rannych. Wszyscy trzej są włochami. Konsul włoski zażądał, aby gubernator i konsul russki przedsięwzięli odpowiednie kroki przeciw winnemu, którego narodowość nie została jeszcze stwierdzona.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go października. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) Ciszy giełdowej nic nie przerywa. Interes szczupleje coraz widoczniej i zniechęca wskutek tego spekulantów do gry. Ulegając temu prądowi, ruble nie podlegają żadnym zmianom. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 5 fen., a w dostawowych przez cały csas utrzymały się na poziomie wczorajszego kursu (212.25). Tak samo i weksle. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 5 fen. Petersburg krótkoterminowy notowano nominalnie a Petersburg długoterminowy niżej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń nie uległy zmianie. Z papierów listy likwidacyjne zdrożały o 40 kop., pożyczki wschodnie obu emisyj gorzej o 10 kop., podczas gdy $4^1/_2$% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne po tyleż co i wczoraj notowano. Drobnym nic nie znaczącym wahaniom uległy premjówki russkie obu emisyj. Pieniądz był dziś znowu cokolwiek tańszy i łatwiejszy, wskutek czego dyskonto prywatne spadło do $3^1/_4$%. Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i osiągało ceny droższe o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 28-go października. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	212.25	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.80	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	211.70	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	208.40	" " dł.	20.20[5]
Bil. ban. russ. nadost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	125.50
Wschodnia poż. II em.	65.90	Żyto na wiosnę	132.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Z SĄDÓW.

Sprawa Brzezickiej.

W wykonaniu decyzji prezydującego w piątym wydziale kryminalnym tutejszego sądu okręgowego, odbyło się w dniu wczorajszym w tymże wydziale posiedzenie sądowe, zwołane w celu wydania decyzji co do stanu władz umysłowych i psychicznych Bogusławy Brzezickiej.

O godzinie wpół do drugiej po południu przybyła do sądu w karecie zamkniętej, pod eskortą straży więziennej, Brzezicka; wygląda ona dosyć dobrze, aczkolwiek zdaje się przybitą i wyczerpaną.

Wkrótce potem przybyli wezwani w charakterze rzeczoznawców lekarze: inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy dr. Troickij, dyrektor szpitala dla obłąkanych w Tworkach dr. Hardin, profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Popow oraz ordynator szpitala wojskowego dr. Rosenthal.

Komplet sądu składał się z prezesa M. Pleca i sędziów hr. Manteuffla, Lebediewa i Łukina w asystencji prokuratora p. Kniaziewa.

Rozprawy, stosownie do wymagań ustawy postępowania kryminalnego, odbywały się przy drzwiach zamkniętych, trzymane więc być muszą w tajemnicy, zarówno, jak i wynik ekspertyzy wczorajszej, który ujawniony zostanie dopiero przy rozpoznaniu sprawy *in merito* w izbie sądowej.

Posiedzenie wczorajsze skończyło się o godz. 5-ej po południu, poczem Brzezicką odwieziono do więzienia śledczego.

Akty, naturalnie, niebawem odesłane być muszą do izby sądowej, która, jak wiadomo, zbadanie stanu władz umysłowych podsądnej nakazała. —*g.*—

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym października spokojnie był usposobiony, obroty niewielkie, jak zwykle przy piątku. Dowóz wynosił 23 wagony, z których 14 wagonów owsa 1 żyta, 6 jęczmienia i 2 kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, za wyborowe płacono po 67 do 68 kop., za średnie po 64 do 66 kop. Owies nieco mocniej, wyborowy nabywano po 83—87 kop., średni po 76 do 82 kop. i ordynaryjny po 69 do 74 kop. Grykę nabywano po 80 do 82 kop. Jęczmień na paszę kupowano po 55—64 kop.; lepszemi gatunkami nie obracano. Dla kaszy jaglanej tendencja niezmieniona, płacono 76 do 85 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go października 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	5	"	9	"	152	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	1	"	6	"
Kaszy jaglanej	2	"	1	"	28	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	8	"
Pszenicy	2	"	1	"	34	"
Jęczmienia	2	"	5	"	119	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	1	"	1	"	1	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	2	"	19	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	12	wag.	19	wag.	374	wagonów.

Węgle kamienne. W handlu węglem kamiennym na warszawskim rynku panuje ruch dość ożywiony, przy obrotach żywszych i łatwym zbycie. Dostawy w ciągu tygodnia wynosiły dla Warszawy 594 wagony; z których znaczna część przypadała na węgiel gatunków miękkich. Ceny niemniej utrzymały się bez zmiany, węgiel zaś gatunków czwartych jest poszukiwany i podniósł się w cenie do rs. 88 za wagon franco stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej, bez rozwózki. W okresie czasu od dnia 24-go września do 10-go października r. b. wysyłka węgla z kopalni wynosiła 3294 wagony, z których 850 dla Warszawy, 1347 do innych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, 72 wagony na stację kolei dąbrowskiej i po za Iwangród w kierunku do Cesarstwa 325 wagonów. W ogólnej ilości 3295 wagonów przyjęły udział: Niwka 968 wagonów, Fanny 440 wagonów, Saturn 531 wag., Milowice 161 wag., Czeladź 200 wagonów, Mortimer 548 wag., Paryż 233 wag., Flora 144 wag. i Jan 79 wagonów.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym września

w okręgu akcyzowym:	r. 1892-go stopni alkoholu	r. 1893-go bezwodnego
warszawskim	921,174	484,818
skierniewicko-grójeck.	1,606,562	2,157,196
włocławskim	1,393,251	1,635,784
siedleckim	2,344,677	2,363,164
łukowskim	1,249,501	1,422,174
bialskim	3,103,238	2,687,621

W ogóle w d. 13-ym września r. b. zapasy okowity w gubernji warszawskiej były o 356,812 stopni, a w gubernji siedleckiej o 44,456 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu, skutkiem przybywania okowity z nowej kampanji, ceny obniżyły się o kilka kopiejek, i zapewne dalej pójdą w kierunku zniżkowym, gdy gorzelnie, znajdujące się w pobliżu Warszawy, zaczną nam w większej ilości nadsyłać swój produkt. Tranzakcje na eksport nie dochodzą do skutku, gdyż i w Hamburgu słabo. Dowozy dostateczne, lecz większe partje nie znajdują pokupu, nawet przy najniższej notowanej cenie. — W Hamburgu notowania pod d. 18-ym b. m. były następujące: na październik $21\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $21\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $21\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $21\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $21\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $21\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń $21\frac{3}{4}$ m. w żądaniu, $21\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $21\frac{5}{8}$ m. w żądaniu, $21\frac{3}{8}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $21\frac{3}{4}$ m.

Gdańsk, dnia 27-go października. — Pszenica krajowa miała obrót mały. Polska tranzytowa pozostała prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą 740 gr. 116 mar., dobrze pstrą lekko obciągniętą 753 gr. 118 m., jasno pstrą 750 gr. 119 m., wysoko-pstrą 740 gr. 120 mar., 761 gr. 122 m., za russką tranzyto girkę 718 gr. 97 m., 724 gr. i 729 gr. 100 m., 740 gr. 102 mar., 761 gram. 108 mar. za tonnę. Termi-**tranzyto:** na październik $121\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 121 mar. w poszukiwaniu, **na listopad-grudzień** $121\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 121 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1893 roku $126\frac{1}{2}$ mar. płacono, na maj-czerwiec 1893 roku $128\frac{1}{2}$ mar. w zaofia-rowaniu, $127\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 121 mar. **Żyto** mocno. Płacono za polskie tranzyto 735 gram. 92 m., 726 gram., 732 gr., 750 gr. i 756 gr. $91\frac{1}{2}$ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. **Terminy:** na październik dolno-polskie $92\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie $91\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 91 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w zaofiarowaniu, $92\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $93\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 93 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 m., tranzytowe 91 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 635 gr. i 638 gr. 75 mar., jasny 629 gr. 76 mar., 641 gr. 80 mar., 666 gr. 83 m. za tonnę. Lnica russka tranzyto 131 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.95 mar., średnie 3.55 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 31 mar. płacono. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 213.25 mar. za 100 rs.

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

DO

Właścicieli Listów Zastawnych 5%, złożonych do depozytu w kasie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Z powołaniem się na swe niedawne ogłoszenie o konwersji reszty listów zastawnych 5% i o warunkach zamiany tych listów na listy zastawne $4\frac{1}{2}$%, dyrekcja główna ma zaszczyt upraszać wszystkich właścicieli listów zastawnych 5% złożonych do depozytu w kasie dyrekcji głównej Towarzystwa, którzyby życzyli sobie uskutecznić rzeczoną zamianę, aby **przed dniem 8 (20) listopada r. b.** nadesłali swe żądanie w tym względzie do dyrekcji głównej.

Dopłata w gotowiźnie do listów zastawnych $4\frac{1}{2}$% po rublu jednym kopiejek dwadzieścia pięć do sta rubli oraz należność za kupon grudniowy r. b. od listów 5%, będą odesłane jaknajspieszniej żądającym zamiany na ich koszt, pod wskazanemi przez nich adresami.

Za małoletnich lub bezwłasnowolnych mogą wnosić żądania zamiany ich opiekunowie główni, jeśli co do zarządu majątkiem nieletnich nie są przez radę familijną ograniczeni.

Żądania zamężnych właścicielek depozytów powinny być i przez ich mężów podpisane.

Depozyty zostające pod dożywociem mogą być skonwertowane za wspólną zgodą właściciela i dożywotnika.

W imieniu instytucji, mogą żądać zamiany zarządzający instytucją lub osoby do takiego żądania uprawnione.

Dowody upoważniające do działania w imieniu małoletnich, bezwłasnowolnych, dożywotników, jak niemniej w imieniu instytucji, należy dołączyć do żądania zamiany, jeśli te dowody nie zostały już poprzednio złożone w dyrekcji głównej.

Gdyby żądający zamiany listów zastawnych 5% w depozycie będących, na $4\frac{1}{2}$% uważał za dogodniejsze dla siebie zwrócić się z tem żądaniem do dyrekcji szczegółowej, w takim razie oprócz dowodów powyżej wspomnianych, jeśli te byłyby potrzebne, powinien przedstawić swój dowód depozytowy. Dyrekcja szczegółowa opatrzy ten dowód odpowiedniem zaznaczeniem o dokonanej zamianie listów zastawnych, zwróci go interesantowi i prześle mu również, na jego koszt, dopłatę konwersyjną i należność za kupon grudniowy r. b., jeśli tego żądać będzie.

Warszawa, w miesiącu październiku 1893 roku.

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**

1200 Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

Wyłączna sprzedaż tylko u wynalazcy.



CAPILLIFER

NIEZAWODNY ŚRODEK wzmacniający cebulki włosów i niszczący łupież, wskutek czego rosną gęste i mocne włosy, co doświadczono długoletnią praktyką.

Ceny flakonów: 1.20 k., 2 i 3 rs. *Uwaga.* Każdy flakon powinien być zaopatrzony na korku i denku jednakowemi markami, portretem, № 1036 pozwol. urzędu lekarsk. i własnoręcznym podpisem: T. L. Grabowskiego.

Aleja Jerozolimska № 76, m. 7.

Obstalunki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem. 3416

— Zostawione do sprzedania: palto elkowe z kołnierzem z bobrów kamczackich oraz futro szopowe, obejrzeć można w magazynie futer TYTUSA KOWALSKIEGO ul. Senatorska nr 10. 4653

Dr W. DANIEWSKI powrócił. Żórawia 24, do 9 i od 4—6. 4658

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny

ŚLUSARZE,

Fabryka Krak.-Przedmieście 44,

Skład Trębacka 2,

poleca swoje wyroby.

Tamże mogą znaleść zajęcie czeladzie i praktykanci. 4668

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny dra Adama Ciąglińskiego Oboźna 5. Racjonalna hydroterapja. Kąpiele elektryczne. Leczenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7 po poł. 3365

— ***Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra Kadlera.*** Kuracja z życiem i mieszkaniem od rs. 3 dziennie. Wierzbowa 6. 4607

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

— ***„Santal pure"*** kapsułki z najlepszego, świeżo otrzymanego olejku santalowego poleca apteka ***L. Ziemińskiego,*** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 1140r

Pani Marja d'Orio-Jodkiewicz

Chmielna 62. Lekcje śpiewu. Zastać można od 3—5-ej po południu. 4613

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje

inż. Kazimierz Ossowski

biuro techniczne międzynarodowe

1170r **BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.**

MAGAZYN FUTER

Tytusa Kowalskiego

d. J. PENKALA,

ulica Senatorska nr 10,

w Warszawie,

poleca nowości futer damskich, mufek, kołnierzy, boa i czapeczek, futra męskie oraz dachy, marynarki do polowania i burki na futrze, kołnierze bobrowe, błamy i skórki wszelkich futer. Puch edredonowy. 4610

4409 ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145*** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie

Gimnastyka Szwedzka

ręczna i na trapezach, prowadzona przez lekarzy, Krakowskie-Przedmieście 17, w zakładzie Korycińskiej. Przyjmuje się komplety zbiorowe. 4604

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31. Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-ej z poł.

— Dr **SKŁODOWSKI** powrócił, Marszałkowska 107. 4629

Dr Jan Sobierański 4573

ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Choroby ***skórne i weneryczne*** od 4½—6 po p. Hoża 6.

Patenty na wynalazki

wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziolecki

w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 1199

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 4749

Z. Beaurain-Kosmowska

lekarz-dentysta dyplomowany w genewskiej szk. dent. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 31. Od 10—5. 4748

DYREKCJA TEATRÓW

Rządowych Warszawskich

podaje do publicznej wiadomości, że rodzice pragnący pomieścić dzieci swoje w ***szkole baletu*** teatrów warszawskich, zechcą składać podania wraz z metryką urodzenia na ręce sekretarza tejże dyrekcji codziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu.

Do szkoły baletowej przyjmowani będą kandydaci płci obojga od lat 9—14.

Termin egzaminu naznaczono na 1 (13) listopada r. b. o godz. 1-ej z południa w gmachu teatru w dawnej sali baletowej.

Za pozwoleniem władzy wyższej dyrekcja teatrów zamierza z dniem 1 (13) stycznia 1894 r. wprowadzić w wyżej pomienionej szkole, dla życzących sobie tego, nauczenia dzieci czytania i pisania po rusku i po polsku oraz początków arytmetyki. 1198r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Na adres: „Nowa przystań statku Kurjera Mierlanu" niemka nie może pisać brakuje dokładnego adresu. Poste-restante: Samotna. 4751

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym....	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy....	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.....	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.....	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy.....	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy.....	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy...	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy...	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.....	2	47 pp.	3	11 pp
	Osobowy 3 klasy.....	11	39 w.	7	2 r.
	Osobowy do Iwangrodu.	7	47 r.	9	56 w.
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.....	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy.....	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk..	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.....	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy.....	11	25 w.	8	8 r
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku...	4	30 pp.	6	13 r.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4715

Kapelusze filcowe i Cylindry, najmodniejsze fasony.

Trwałą Bieliznę męzką, najmodniejsze fasony Kołnierzy i Mankietów. oraz wielki wybór Krawatów, poleca

KUBALSKI,

Senatorska 12,

b. pałac Blanka. 1105

OSZCZĘDNOŚĆ!

Zakład Krawiecko-reparacyjny najpiękniej odświeża garderobę męzką, reparuje, przerabia według mody, czyści, farbuje, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa. **Marszałkowska 143. JAN LUBECKI.** 2101

Dokładnie i łatwo

szorować i myć podłogi oraz wszelkie statki drewniane, czyniąc je prawie śnieżnie białemi, tylko „Bielidłem" można.—Również tylko „Bielidłem" z wodą gorącą naczynia wszelkie, tak metalowe jak i fajansowe, radykalnie i bez wysiłku, z brudu i tłuszczu oczyścić się dają.

Bieliznę prać najlepiej przy użyciu „Bielidła", gdyż tym sposobem czyniąc płótno miększem, od pękania tak ono jak i skórę na rękach ochraniając, znaczną nadto oszczędność na mydle i paliwie się osięga.

Paczka **tylko kop. 2.**—Sprzedają składy mydła i inne handle.—**B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 53** 2094

Rzadkości bibljograficzne, Książki z obiegu wyczerpane lub **zdefektowane,** wyszukuje i dostarcza Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. **Pośredniczy** też w **zbywaniu** rzadkości i książek z obiegu wyczerpanych. Posiadający takowe zechcą łaskawie szczegóły podawać. 1108r

OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1040r

„Au Bon Marche"

Skład Towarów Żelaznych,

Nowy-Świat № 3, w Warszawie, poleca wielki wybór najgustowniejszych i najmodniejszych **Wianków Metalowych,** po cenach nizkich. 1964

OPASÓW 100,

przy gorzelni pod Warszawą wstawić można na dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętojerska Nr 28, m. 29, do 9-ej rano i od 6—7 po południu. 2106

EAU DE COLOGNE SUPÉRIEURE RAFRAICHISSANTE. PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE

BROCARD & Cie

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Zegarki z najcelniejszych fabryk Genewskich, **Szkatułki** grające, **Biżuterję** złotą, srebrną i brylantową, **Najtaniej** u zegarmistrza

M. POZZI,

2102 **Nowy-Świat № 31** (róg Chmielnej).

Magasin Français

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej

(gmach Starej Poczty.)

Ogromny zapas gotowej garderoby na sezon jesienny i zimowy.—Wielki wybór doskonałych i modnych materjałów na zamówienia, podług najświeższego kroju, z gwarancją za wykonany obstalunek.

W skutek wyjątkowo korzystnego kupna towarów modnych wysokiej dobroci, sprzedaje:

Spodnie gotowe	od Rs. 4.50	do rs.	14.
Garnitury marynarkowe	„ 16.—	„ „	40.
Palta jesienne	„ „ 14.—	„ „	45.
„ **zimowe**	„ „ 20.—	„ „	50.
Garnitury wizytowe .	„ „ 27.50	„ „	52.

Tużurki, Żakiety, Burki sławuckie, Huzarki, Bluzy austrjackie i t. d.,

w wielkim wyborze

i po cenach nadzwyczaj nizkich. 2064

Nowo-Miodowa № 2.

CENTRALNY MAGAZYN

Jarosławskich Fabrykantów

otrzymał na sezon obecny i poleca w wielkim wyborze: **wełniane Kaftany. Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Barchan i watowane Kołdry.**

Wyprawy gotowe i na obstalunek.—Wyłączna sprzedaż Finlandzkiej Flaneli do sukien damskich i dziecinnych.

Przy ogromnym wyborze Jarosławskich płóciennych towarów, **ceny niższe wszelkiej konkurencji.** 1971

Nowo-Miodowa № 2.

C. K. uprzywilejowana

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych,

Odlewnia metalu i żelaza,

pod firmą

„L. Zieleniewski-Kraków"

wykonywa:

maszyny parowe, kotły parowe, pompy do kopalń parowe i ręczne każdego rodzaju, narzędzia wiertnicze kanadyjskie, rezerwoary, gorzelnie, krochmalarnie, tartaki, olejarnie etc.

Cenniki i katalogi na żądanie bezpłatnie i opłacone. 1086

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

„PHILIPPI"

MAGAZYN OKRYĆ i SUKIEN

Niecała Nr 9, 1-sze piętro,

nad farbiarnią Gebera.

2029

KOSZULE MĘZKIE

w wyborowym gatunku, wykończone podług **ostatnich fasonów** paryzkich, oraz **Krawaty, Trykotaże, Pledy, Derki** i inne artykuły męzkie w wielkim wyborze i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

SKŁAD BIELIZNY

ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1072r

Potrzebny

Antreprener,

do objęcia bufetu w klubie 137-m Warszawskim piechotnym pułku.—Marszałkowska 81. 2147

CZYTELNIA

dla kobiet.

zaopatrywaną jest stale we wszelkie nowości beletrystyczne i naukowe. 2090

Warecka Nr 9,

Termometry

za okno!

Pokojowe od 15 kop. do najwytworniejszych, na drzewie, szkle, krysztale, metalu, alabastrze; kąpielowe, lekarskie, do gorzelni, browarów, chemiczne i t. p. w wielkim wyborze, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny **ZOFJI PIK, Niecała 2.** 2145



Do sprzedania

Ogiery i matki.

dzieci po **„Nakacie"**, ze stadniny A. G Dyakowa.—Zgłaszać się proszę do pani Elżbiety Adrjanówny Dyakowej, wieś Krasiwka, Kirszański powiat, Tambowska gubernja.—Listy proszę adresować na stację pocztową **Inżowino,** tegoż powiatu Tambowskiej gubernji. 2151



Najnowsze Paryzkie sztuczne

BRYLANTY

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów. nie ustępuje prawdziwym, o czem można się przekonać w naszym składzie, gdzie dla porównanla są wystawione sztuczne i prawdziwe brylanty. W złotej i srebrnej oprawie: Pierścionki, Kolczyki, Bransoletki, Broszki i Szpilki, sprzedaje Główny Skład i Fabryka

„Paryzka Kompanja",

w Warszawie, ulica Biała № 10.

Ilustrowany katalog 50 kop. 1862



TOWARZYSTWA

BEKMAN i S-ka

PETERSBURG.

OGRODNIK

willi Paulinów w Targówku,

poleca ***Wieńce laurowe*** na Zaduszki, od kop. 30, jakoteż ***rośliny doniczkowe*** do żardinierek, oraz ***owoce i warzywa*** z dostawą do domów.—Obstalunki przyjmuje kantor Świętokrzyzka 26, 1-e piętro. 2135

Do sprzedania

2 pasy dubeltowe używane,

dług. p. 62 stóp, szerok. 11 cali i Maszynę 35 konną.

Prosta № 28 2122

Lekcje tańca

udzielam w swojem mieszkaniu, jakoteż prywatnie.—Ulica Królewska № 29, mieszkania 35, Art. Bal. T. W. K. Minakowski. 2112

Subjektów Handlowych

różnych specjalnych branż, oraz **Buchalterów i Pomocników kantorowych,** poleca Oddział Rekomendacji Pracy przy Kantorze Komisowym

Wasilewski i S-ka,

Nowo-Senatorska № 6. 2081

OSTRZEŻENIE.

COGNAC „IMPERIAL”

Fabryka w Warszawie.

Wskutek pojawiającego się w handlu koniaku z firmą à la Impérial, zwracamy uwagę Sz. Publiczności na naszą markę fabryczną „globus,“ zatwierdzoną przez Dep. Handlu i Przemysłu i firmę „Impérial.“

Przeciw naśladowcom wystąpiliśmy na drogę sądową. 1110r

MAGAZYN BŁAWATNY
FELIKSA GURTZMANA,

w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy,

przeniesiony do sąsiedniego domu Nr 2, bliżej Ogrodu Saskiego, powiększony i zaopatrzony został w niezwykle bogaty wybór najmodniejszych towarów z renomowanych fabryk oraz w **Nowości** zakupione w **Paryżu** jako to: **Materjały wełniane** na suknie, konfekcje damskie, oraz na pokrycia futer.—Magazyn poleca także nowo-wprowadzony **obszerny dział,** obejmujący:

Towary jedwabne fantazyjne czar. i kol.
Gazy i materjały na suknie balowe itp.
Aksamity i Plusze.
Atłasy jedwabne i wełniane na kołdry.
Płótno belgijskie, bielefeldzkie i jarosławskie

Bieliznę stołową,
Chustki płócienne i batystowe.
Drelichy zagraniczne i wszelkie wyroby bawełniane białe.
Firanki zagraniczne i krajowe.

CENY NIZKIE. 2142

W mieście powiatowem Rawie, jest do sprzedania

KAMIENICA

murowana, piętrowa, w rynku, z urządzoną i czynną piekarnią, egzystująca od lat 40, za summę 4,000 rs., 1,500 rs. pozostaje na hipotece na 6 procent oraz wiatrak cylinder w dobrym stanie, dom mieszkalny, ogród i 20 morgów gruntu, za summę 3,500 rubli.—Wiadomość w Rawie w browarze, w Łodzi u Karola Asta, ul. Lipowa. 2136

W samem centrum Warszawy, w oficynie murowanej na parterze, od 1-go Kwietnia r. p.

4 Sale,

z tych 2 bardzo obszerne.—Duża Wozownia i Warsztat, do wynajęcia na cichą fabrykę, zakład lub magazyn; brama wjazdowa szeroka, podwórze obszerne. Wiadomość: Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, w sklepie z kwiatami Michalskiego. 2146

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach licytacja „in plus“, na sprzedaż drzewa w cięciach leśnictwa Skierniewice, a mianowicie:

1) w obrębie	Strzelna	od summy rs.	16,956	kop	15;
2) „	Miłochniewiec	„ „	13,881	„	79;
3) „	Rzepki	„ „	3,411	„	58;
4) „	Dąbrowa	„ „	1,198	„	63.

Warunki licytacji przejrzane być mogą w Biurze Zarządu.— O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, które służba miejscowa na żądanie okaże. 1109r

---

Świeże transporty towarów zagranicznych

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUCENJUSZ“

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 kop. do 12 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3.50.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.
Proszki do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pudry od 20 k. do 4 rs.
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.

Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Fiksatuary i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Szczotki do włosów od 30 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 kop. do 3 rs.
Grzebienie do czesania od 15 k. do 12 r.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs. powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. **Biorącym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.**

UWAGA. Pomimo podniesienia cła niemieckiego, ceny towarów pozostają te same.

CENY FABRYCZNE.

2027 ***EUGENJUSZ.***

Świeże transporty towarów zagranicznych.

DOM HANDLOWY
MAURYCY SEYDEL i S-ka,

w WARSZAWIE,
otworzył w domu własnym przy ul. Senatorskiej 36
(Plac Resurszy Kupieckiej),

Specjalny Skład dla:
Wyłącznej Komisowej sprzedaży Win z winnic

= Cesarskich Apanaży =

i wszelkich gatunków zagranicznych i krajowych win, koniaków i rumów, jak również wszystkich gatunków likierów zagranicznych, oraz

Win firmy Księcia Ż. A. Dżordżadze & Co. w Kachetji.

Cenniki wysyłają się na żądanie. 2104

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255
Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „**LELIWA**“ w Warszawie
ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.



KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT z napisem „St.-PETERSBURG,“ gdyż kalosze z podobnemi znakami lecz bez herbu Państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1883

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1894 r. lokal na

Restaurację,

albo

MAGAZYN HURTOWY

złożony z trzech salonów i kilku sute en. – Krakowskie-Przedmieście 79. 2150

50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2053

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10.



Skład Instrumentów Muzycznych i Strun włoskich D. FEIGENBAUM,
Nowy-Świat 58,
poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.— Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszelkich reparacyj. 1969

FABRYKA POWOZÓW
JANA STOPCZYK.

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej,
w domu własnym Nr 11—794 c.,
przypomina się JW. i WW. Panom, że obecnie posiada spory zapas różnego rodzaju Powozów.—Ceny bardzo umiarkowane. 2025



PAROWA FABRYKA OŁÓWKÓW 1919

ST. MAJEWSKI i S-ka.

Oryginalne Motory Gazowe i Naftowe
„OTTO“ z fabryki DEUTZ,

najlepsze ze wszystkich istniejących MOTORÓW GAZOWYCH, 1949
poleca



LEON JANTZEN.

Biuro Techniczne w Warszawie, Miodowa 15.
Każdy motor opatrzony jest marką fabryczną jak obok.

WIELKA WYPRZEDAŻ wyrobów platerowanych wysortowanych,

z ustępstwem 40 procent od cen hurtowych
u **J. K. Glazewicza, Senatorska Nr 10.**
Kompletne wyprawy na 12 osób od rs. 50. 2063

136 JAROSŁAWSKI MAGAZYN 136

MARSZAŁKOWSKA (RÓG ŚWIĘTOKRZYZKIEJ),
otrzymał świeży transport Płótna
w różnych szerokościach, oraz **stołową i pościelową bieliznę**, a także **Barchany** białe i kolorowe, **KOŁDRY WATOWE, wełniane i jedwabne. Chustki wełniane i Trykotaże. Męzką i Damską Bieliznę gotową. Przyjmuje wszelkie obstalunki.**
Ceny Fabryczne. 2067

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ
„Vibrating Shutle” maszynę (z długiem bujającem czółenkiem).

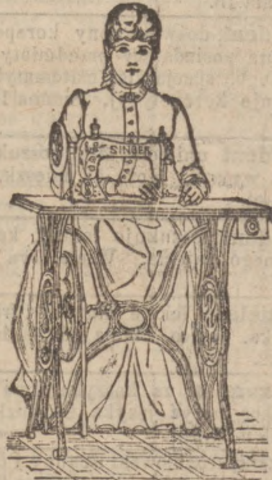


Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, a więc łatwą jest we władaniu, chodzi bez hałasu i daje się wielostronnie zastosować.



—o—
MARKA FABRYCZNA
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

—o—
MARKA FABRYCZNA
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



UWAGA. Wszystkie przez tutejsze składy maszyn do szycia pod nazwą „SINGERA“ polecane maszyny, są fabrykatem niemieckim, a nie pochodzą z fabryk „**The Singer Manufacturing C-ny.**“ Kompanja Singer nie dostarcza ani jednej maszyny swojej fabrykacji handlarzom, lecz oddaje takowe Sz. Odbiorcom wyłącznie tylko za pośrednictwem własnych interesów, które posiada we wszystkich większych miastach świata, w Królestwie Polskiem zaś przez składy:

G. NEIDLINGERA, Warszawa, Wierzbowa 6.

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
Piotrkowska 22.	Warszawska 11.	Rynek.	Lubelska 109.	Krak.-Przedm. 176.	Rynek 216.	Tumska 56.	Warszawska 143.

2062

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek 75. Kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20. Komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kopiejek 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet 2 ruble.—Elementarze: polski po 25, 15, 4 kop.; polsko-niemiecki lub russko-niemiecki 35, 20, 10 kop. Skład u autora (Reusnera) Złota 6, Warszawa. 33394

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszowie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się. Ceny przystępne. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 33075

Angielka daje lekcje na mieście i u siebie, 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 30—14, od 6-tej do 7-mej. 37613

Adler Ludwik, artysta baletu, udziela lekcje tańca. Ulica Leszno № 7. 37423

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem p. Clavel, Warecka № 3. 33432

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 37546

A) Nauki stenografji poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „86”. 37661

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 37685

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 37358

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 37582

Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Nowy-Świat 41, m. 15, otwarta od 3-ciej do 7-mej wieczorem. 36841

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopiejki. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa. 27989

Francuzki, szwajcarki bony potrzebne, 300 rubli rocznie. Mazowiecka 11. Biuro Dąbrowskiej. 37151

Francuz rodowity poszukuje lekcyj. Wspólna 54A, m. 13, od 1—3-ej. 37304

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Korepetytor energiczny potrzebny zaraz na wieś do chłopca, kurs trzeciej klasy gimn. realnego. Wynagrodzenie miesięcznie 10 rubli i całe utrzymanie. Oferty przysyłać: Jaworzyna, pr. Pniewo Z. B. 37655

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 37326

Lekcje fran. i angielskiego. Aleje Jerozolimskie № 82, m. XI, od 3—6 po poł. 37320

Lekcje rysunków udziela nauczycielka z patentem. Nowogrodzka № 21, m. 13. 37102

Na cytrze lekcje gry udziela metodą ułatwioną Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—7. 36620

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy, (matematyka), języki, poszukuje lekcyj. U siebie rs. 4 miesięcznie. Nowogrodzka 21, mieszkania 12, od 12—5-ej. 36076

Niemieckiego udzielam u siebie oraz na mieście. Ordynacka 16—16. 37086

Nauczycielka posiadająca patent konserwatorjum, następnie uczennica prof. Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki. Warecka № 10, m. 5. 37632

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Złota 6. 28346

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego; może być za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Zajęcie." 36777

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie z konwersacją język francuski, niemiecki, russki, poszukuje lekcyj. Złota 31, mieszkania 8. 36949

Progimnazistka skończona poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Szpitalna 4, mieszk. 9. Tamże przyjmują się suknie do roboty. 36513

Panienka z wyższym patentem poszukuje lekcyj i przysposabia do gimnazjum. Żelazna № 32. m. 6. 37131

Potrzebna na wyjazd do Rosji nauczycielka polka, w średnim wieku, znająca gruntownie polski, francuzki i muzykę, wynagrodzenie rs. 300 rocznie. Hotel Rzymski № 9, od 10—12. 37662

Potrzebna rodowita francuzka wykształcona na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Wiejska 9, mieszk. 9, od 12-ej do 2-ej. 2475r

Poszukuję demi-place lub lekcyj. Aleksandrja 6—7. 37566

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, z dobremi świadectwami, udziela lekcyj języka francuzkiego metodą praktyczną. Nowo-Senatorska 3, m. 16, zrana do 10-ej i od 3-ej do 5-ej. 37465

Pedagog młody, z konwersacją niemiecką, udzielający w szkołach, doświadczony, referencje poważne, życzy sobie zająć się wychowaniem i nauką chłopca niższych klas szkoły realnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Pedagoga." 36694

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 36936

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Karmelicka 16—1. 37555

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 15. 37609

Student, doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający przedmioty kursu gimnazjalnego, specjalnie: matematykę, russki, poszukuje korepetycyj. Sienna 19—3.—„Tadeusz." 37574

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża 52, mieszk. 7, od godziny 3—5-ej. 37468

Student poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego zajęcia. Wierzbowa № 5, mieszkania 12. 37179

Udzielam lekcje muzyki i francuzkiego języka. Ulica Zielna № 4 domu, mieszkania 22. 37631

W zamian za koszykarstwo galanteryjne, chcę uczyć języka francuzkiego. Wilcza № 16, m. 1. 37340

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Opłata 3 ruble miesięcznie. 36632

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcje muzyki, u siebie i na mieście. Żórawia № 22, mieszkania 25. 37257

Żądany jest nauczyciel na wieś, do dwóch chłopczyków. Hotel Krakowski, № 17 lokalu, do 11-ej zrana, a po południu od 2-ej do 4-ej. 37202

Doniesienia osobiste.

Dla „Hardie № 4" list wysłany. 37601

List dla „Ogniska domowego" złożony na poczcie. 37550

Nella Swift 132 odpowiedzi wysłała. 37688

Ognisko Domowe ma list na poczcie od Mimozy. 37520

Traktuję na serjo. Nie mając czasu, drogą anonsu poszukuję żony, panny lub wdowy, inteligentnej, do lat 25, katoliczki, z posagiem 15,000 rs. Służę na kolei, mam pensji 1,200 rs., również gotówki 8,000. Mam lat 30, katolik, szatyn, łagodnego usposobienia. Panie traktujące na serjo, raczą oferty nadsyłać dla „Ryckiego" poste-restante Warszawa za okazaniem kwitu ogłoszenia, również zawiadomić w Kurjerze Warszawskim o wysłaniu listu, czy się znajduje na poczcie. 36913

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajentur poważnych domów poszukuję. Mogę nabyć interes ajenturowy lub przystąpić do współki. Oferty dokładne dla „Ajenta K." przyjmuje Kurjer. 37346

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34089

Buchalter poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Buchaltera". 37529

Bony niemki z krawiecczyzną są natychmiast do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 37629

Będąc ciągle zajęty osobiście, starać się nie mogę o obowiązki stróża domu, które objąć mogę od 1-go listopada r. b. Wiadomość: ul. Chmielna 41. 36929

Kucharka umiejąca gotować jak kucharz, życzy sobie przyjąć miejsce na przychodnią. Marszałkowska 49, mieszkania 13. 37245

Kucharz prywatny, posiadający chlubne długoletnie świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu prywatnym lub na żądanie może przyjąć obstalunki. Wiadomość: Bednarska № 22, m. 7. 37243

Mężczyzna żonaty, posiadający języki: polski, russki i niemiecki, z długoletnią praktyką, poszukuje posady kasjera, buchaltera lub magazyniera w jednej z poważniejszych firm warszawskich. Na żądanie złożoną może być kaucja. Łaskawe oferty proszę adresować: A. Orthwein, Czysta №8, dla L. S. 37169

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca pomocnika do gospodarstwa: Złota 32, mieszk. 10. 37510

Niemka lat 38, prawego charakteru, znająca dobrze russki i polski, poszukuje zarządu większym domem i dozoru nad dziećmi. Nowy-Świat 28, m. 4. 37671

Niemka z początkami francuskiego poszukuje demi-place lub konwersacji. Oferty pod N. N. przyjmuje Kurjer. 37246

Osoba inteligentna pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa lub pielęgnowania osoby chorej. Wiadomość: Jerozolimska 37, m. 20, od godz. 3-ej. 37127

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni lub za kantorową do pralni. Świętojańska № 19, m. 10. 36944

Prowadzę książki handlowe godzinami.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Buchalter rutynowany." 35700

Rządca agronom, samotny, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Mokotowska 52, mieszkania 11. 37544

Rękopisy przepisuję. Krochmalna 50, mieszkania 36. 37517

Student charkowskiego uniwersytetu, warszawianin, poszukuje zaraz kondycji na wyjazd, podróż płaci. Umowa telegraficznie lub listownie: Charków, Eparchjalna 21, Stanisławowi Kossakowskiemu. 37571

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godziny. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod Warszawa. 37657

b) Zaofiarowane.

Buchalter zdolny potrzebny do samodzielnego prowadzenia ksiąg. Wymagane języki niemiecki i russki. Oferty: fabryka Mijaczów, pr. Myszków. 37611

Bona niemka młoda, znająca szycie, potrzebna zaraz. Marszałkowska 98, fabryka rękawiczek Wiktor. 2474r

Bona polka z francuskim potrzebna zaraz do trzyletniej dziewczynki. Włodzimierska 6, m. 18. 37474

Bony niemki do trojga drobnych dzieci poszukuje się na wieś zaraz. Adres: ul. Grzybowska № 33, do p. Zollera, w browarze Reycha. 37031

Bona niemka z szyciem, z dobremi świadectwami, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 8. 37552

Chłopcy i dziewczęta potrzebne do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna № 15. 37480

Do kwiatów panienki potrzebne są. Świętojańska № 5, m. 9. 37406

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki (maszyny Whelera-Wilsona), dziurkarki i uczennice. Ulica Podwale 18, u rządcy domu. 37417

Francuzki na demi-place i na stałe potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 37630

Kucharka potrzebna uzdolniona do wszystkiego; tylko z dobremi świadectwami i rekomendacjami przyjmowane będą. Wspólna № 11, m. 3. 37427

Maszynista i drukarz potrzebni do maszyny cylindrowej i pedałówki. Drukarnia Kędzierskiej: Miodowa 8. 37637

Młoda francuzka potrzebna na stałą. Ulica Róż № 6. 37530

Mężczyzna ładnie po russku i bez omyłek piszący potrzebny. Wiadomość w kancelarji, Długa 52. 37532

Maszynistki do bielizny potrzebne. Nowy-Świat 33. „Warszawska konkurencja". 37559

Potrzebny zaraz zdolny ślusarz specjalista na szryty. Dzika № 3, m. 32. 36938

Potrzebny uczeń obeznany z handlem. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Obeznany uczeń." 37319

Potrzebna maszynistka uzdolniona (Whelera-Wilsona) do bielizny męzkiej. Świętokrzyzka № 36. 2457r

Potrzebna jest maszynistka zaraz. Marszałkowska 142, m. 5. 37330

Potrzebna francuzka średniego wieku, nie mówiąca zupełnie po polsku. Złota № 3, m. 2, między 11—12-tą. 37281

Potrzebny jest numerowy żonaty, bezdzietny, obeznany ze służbą. Wymagalna kaucja rs. 50. Wiadomość: Podwale № 19, w kantorze. 37254

Potrzebni są czeladzie ślusarscy. Wiadomość u stróża pod № 20, ulica Świętojerska. 37436

Potrzebna gospodyni znająca się dobrze na kuchni do przypilnowania kuchni, z niemieckim; od 10-ej zrana do 12-ej po południu, Leszno 69, mieszkania 38. 37504

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Wołyńska № 6, mieszk. 13. 37506

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka do teatru na wyjazd. Tamże potrzebni adepci i adeptki sztuki dramatycznej. Wiadomość: Świętojańska № 23, m. 2, od 12 do 2-ej po południu. 37515

Potrzebny chłopiec do cukierni, zaraz. Nowy-Świat 46. 37619

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników i podręczne do spódnic. Marszałkowska 143, Grabowska. 37596

Potrzebny zaraz rządca, kawaler, znający meldunki, do zarządzania domem fabrycznym. Zajęcie całodzienne. Rekomendacje i świadectwa wymagalne. Oferty składać w kiosku przy ul. Chłodnej róg Elektoralnej pod „Rządca fabryczny." 37627

Potrzebny ajent do sprzedaży sklepu. Wiadomość: Chłodna, w kiosku. 37615

Potrzebne są panny zdatne do okryć, staników i spódnic i dziewczynki do nauki. Ul. Szpitalna 4, m. 19, do Syderewicz. 37649

Potrzebne uczennice do krawatów. Plac św. Aleksandra № 12—9. 37653

Potrzebne panny podręczne. Oboźna № 4, m. 2. 37660

Panna uzdolniona oraz chłopiec potrzebni do pudełek. Plac Warecki 2, mieszkania 11. 37569

Posługaczka potrzebna. Aleksandrja 6, m. 7. 37567

Potrzebna zdolna staniczarka bez kroju na starszą pannę. Zgoda № 3, szkoła kroju. 37577

Potrzebna niemka lub polka, znająca gospodarstwo wiejskie, z dobrą krawiecczyzną, świadectwa. Aleje Jerozolimskie 41, m. 1. 37561

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny. Ulica Widok № 1, m. 6. 37519

Potrzebna jest zaraz kucharka z dobremi świadectwami, mówiąca po niemiecku. Zgłaszać się można do szwajcara, przy ulicy Królewskiej № 10. 37549

Potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien. „Wanda", Złota № 4. 37563

Potrzebne są zdolne panny do okryć i do staników, zaraz. Królewska 45, m. 5. 37503

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyzny. Królewska 29, m. 27. 37679

Potrzebny uczeń do składu wódek, obeznanym pierwszeństwo. Bracka 16. 37673

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 37670

Potrzebny jest lekarz na prowincję. Wiadomość w aptece W-go Więckowskiego, Marszałkowska № 110, u W-go Dudzińskiego. 36609

Poszukuję wyręczyciela interesów, konwersacji języków za muzykę. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 36667

Szewców na męzką robotę, uzdolnionych, potrzeba do magazynu Konstantego Michalskiego w Brześciu Litewskim, ulica Nowy Bulwar, dom Grinplasza. Robota stała, warunki bardzo dobre. Zgłaszać się listownie albo też wprost osobiście. 36692

Stróż piśmienny, żonaty, bezdzietny, z długoletniemi dobremi świadectwami i rekomendacjami, potrzebny od 1-go grudnia. Wiadomość: Marszałkowska 3. Bez rekomendacji nie zgłaszać się. 37495

Staniczarki i spódniczarki potrzebne są.— Streisand, Marjańska 6. 37642

Tapicerskich zdolnych czeladzi potrzebuję zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Mokotowska № 53, A. Telatycki. 37296

Zaraz potrzebny czeladnik introligatorski, oraz chłopiec do nauki. Marszałkowska 91, „Kosiński". 37518

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler Nowy-Świat № 36. 35143

A) **Kołdry** od rs. 2.25, serwety od rs. 1, chodniki od 10 kop., dywany wojłokowe i przerabiane od 85 kop. sztuka, portjery po 4.50, firanki od 1.80 okno, juty w pięknych deseniach po 35 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2247r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, zbroje, pasy polskie, srebra, materje, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 33464

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) **Nowootworzony** magazyn starożytności Antoniego Malińskiego, przy ul. Królewskiej № 3, kupuje i sprzedaje rozmaite starożytności:

A) **Specjalnie** pasy polskie lite i jedwabne do kolekcji, płaci ceny najwyższe.

A) **Gobeliny**, makaty, tkaniny, kawałki materji, dawne zbroje i insygnja, ryngrafy.

A) **Bronzy**, tabakierki, minjatury, zegarki, biżuterję, srebra, ryciny, meble stylowe z bronzami. 37350

Amatiego skrzypce włoskie sprzedam. Ul Chmielna 64, m. 14. 37288

Adres. Najtańszy skład towarów żelaznych, wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych, wyżymaczek amerykańskich „Empire", umywalni, łóżek żelaznych, Gustawa Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 37378

A) **Magazyn** towarów bławatnych M. Szyszka, Żelazna Brama № 1, otrzymał na sezon obecny wielki wybór towarów fantazyjnych na suknie, materje i wełny na pokrycia szub, futer, korty, cheviοty angielskie na kostjumy, flanele, barchany różnokolorowe, plusze i baranki, sprzedaje po cenach niskich. 37612

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 36757

A) **Z powodu** zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) **Meble**. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

B. **Warszawski** Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaje tanio następujące towary sezonowe:

B. **Kapelusze**, czapki filcowe, kortowe i wełniane.

B. **Szlafroki**, halki, matinki, chusteczki włóczkowe i wełniane.

B. **Trykotaże** damskie, męzkie i dziecinne oraz bieliznę.

B. **Ubrania** ciepłe męzkie i dziecinne. 37678

Cukier rąbany najlepszy funt 16 kopiejek, puder z cukru najlepszego funt 15 kopiejek w składzie win Władysława Biernackiego, Marszałkowska 77, róg Wilczej. 37551

Cytra tanio do sprzedania. Ul. Marjańska № 3, mieszkania 15. 37587

Dwie klacze i wałach, lekkie, średniej miary, sprzedam lub zamienię na konie cięższe. Warecka 11. 37481

Do sprzedania lando, faeton na kołach gumowych, trzy faetony małe, perelotka russka, szaraban, wolant, amerykan, bryczka, trzy karety, sanie petersburskie, małe sanie poczwórne. Aleja Ujazdowska № 17. 36887

Do sprzedania szafy, łóżka. Pańska 18, m. 18, u stolarza. 36999

Do sprzedania okrycie, suknie, matinki i kapelusze damskie.—Chmielna 8, mieszkania 6. 37626

Do sprzedania bilard, bufety, szafy, stoły marmurowe i inne rzeczy. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 37651

Do sprzedania huśtawka dziecinna prawie nowa. Nowy-Świat 41, mieszk. 27. 37570

Dwa fortepiany do sprzedania tanio. Leszno 69, mieszkania 38. 37505

Do sprzedania beczki różnego gatunku.— Ul. Chłodna 51, u bednarza. 37534

Encyklopedja duża (28 tomów) Orgelbranda do sprzedania. Bednarska 24, mieszkania 23. 37542

Fortepian Seidlera prawie nowy, kosztował 575, sprzedam 325. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 37585

Fortepiany doskonałe, mało używane, tanio sprzedaję. Nowy-Świat № 64, Aleksander Granke. 37583

Frakowy garnitur prawie nowy za 15 rubli. Stare-Miasto № 2, m. 20. 37558

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Bechsteina, Hofera i innych fabryk od rs. 200—700. Królewska 3, Tarnowski. 36488

Fortepian zagraniczny wynajmę lub sprzedam rs. 250. Skrzypce włoskie antyk 120.— Jerozolimska 76, mieszkania 7. 36937

Fortepian do sprzedania, wynajęcia wyjątkowo tanio. Hoża 28, mieszk. 18. 37636

Futro męzkie skunksy, rotunda oposy do sprzedania. Pańska 10—31. 37663

Futro męzkie szopy, fortepian, szynel i mundur ucznia gimnazjum tanio do sprzedania. Szkolna 5, m. 6. 37547

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400 oraz wielki wybór pianin najnowszych kontrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaję. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Fortepian zagraniczny, czarny, do sprzedania; od 3 do 5-ej. Złota 55, m. 7. 37314

Futro szopy dobre tanio do sprzedania. Złota 44, mieszk. 13. 36965

Garniturek mebli za rubli 38, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 37645

Garniturek cały kryty ze stołem, używany, bardzo tanio do sprzedania.—Chmielna 112, m. 28, do 4-ej p. p. 37622

Hortensja 2, Hoża 7, m. 16. Można zamawiać z dostawą: kartofli korzec 120 kop., marchwi, buraków, bardzo pięknej kapusty pud 25 kopiejek, pietruszki pud 50 kopiejek. 37435

Jest do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi oraz burki męzkie nieprzemakalne. Miodowa № 14, sklep krawiecki. 37511

Klacz 4-letnia czystej krwi jest do sprzedania za 350 rs. Wiadomość powziąć można na Saskim Placu pod № 6, mieszk. 4. 37312

Kapelusze gotowe po cenach bardzo przystępnych. Żórawia № 1, Warszyńska. 34389

Kiosk wystawowy oszklony, bardzo piękny, do sprzedania lub wynajęcia. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 37253

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kasztanów 100 sztuk przeszło 5 łokci wysokich oraz klony. Kartofle amerykany korzec po rs. 1 kop. 20 sprzedaje dominjum Żółwin przez Brwinów (kolej wiedeńska). 36875

Kupię szafy sklepowe z szufladami. Oferty pod „Szafy" przyjmuje Kurjer. 36919

Kupuję fortepiany, pianina, fisharmonje.—Królewska 8, Tarnowski (skład fortepianów). 36487

Kupię droższy garnitur mebli czarnych lub orzechowych świeżego fasonu, mogą być z pokryciem zniszczonem, byle drzewo ładne.—Hoża 52, m. 12. 37227

Kupuję fortepiany, pianina używane zamieniam, wszelkie reparacje strojenia przyjmuję.—Pańska 10, Chojnacki. 37638

Kupię prasę balansową. Świętojerska № 26, m. 7. 37414

Kamelja piętnastoletnia, okryta pączkami, do sprzedania tanio. Miodowa 8, m. 12, od 10 do 12-ej. 37540

Kareta dwuosobowa, prawie nowa, z czterema nowemi zapasowemi kołami i para koni bez wady do sprzedania. Mazowiecka 3, stangret Stanisław, do 11-ej zrana. 37334

Kartofle wyborowe z odstawą od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 50 korzec. Zamówienia: Piękna 31, m. 19. Tamże jest i cytra narodowa do zbycia. 37286

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 37664

Krajowa Manufaktura, Marszałkowska 109, pod firmą „Irena", zaopatrzony został w wielki wybór materjałów wełnianych mundurkowych od 85 kop., Wełny czarne i kolorowe od 40 kop., Flanele, Flaneletki, Barchany białe i kolorowe, płótna, madapolamy, creasy, bielizna stołowa, firanki, chustki do nosa i t. p. Ceny niskie. 37681

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym do sprzedania. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 37248

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36895

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36725

Mebli garnitury czarne, orzechowe, budurowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 37594

Maszyna mała, Singera, mało używana, jest do sprzedania.—Marszałkowska 91, mieszkania 26. 37599

Maszynę Singera oryginalną nożną, sprzedam bardzo tanio.—Prosta 6, mieszkania № 6. 37606

Mleko świeże kwarta kop. 8, śmietanka 16, zbierane 5, sprzedaje mleczarnia, Wspólna 33. 37251

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37669

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. Tamże są do sprzedania maszyny nowe i używane tanio. Nabywa się maszyny Singera. 37666

Mam otomanę nową i parawan orzechowy tanio. Bracka 8, m. 20. 37385

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 37640

Nowogrodzka 15, m. 5. Do sprzedania umywalka, stolik do kart, materace, 37634

Obrazek holenderskiego mistrza, z roku 1700, oceniony przez Muzeum Krakowskie na 150 złr., tanio sprzedam; także dubeltówka najcelniejszej fabryki zagranicznej. Marszałkowska 111, m. 4. 37625

Obraz większych rozmiarów, kopja Ajwazowskiego, w bogatych złoconych ramach, tanio do sprzedania. Biuro komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 37584

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 37365

Otworzyłem magazyn kupna i sprzedaży starożytności. Plac Bankowy, dom Janasza, Landstein. 37298

Portrety Najjaśniejszych Państwa, bogato oprawne, tanio. Marszałkowska 61, mieszkania 1. 36995

Pianino zupełnie nowe, zagraniczne, do sprzedania za rs. 875. Widok 24, mieszkania 2. 36893

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męzką, lando gumowe koła, sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 36347

Poszukuję fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Pianino piękne, futro damskie, suknia, dywanik. Elektoralna 51, m. 3. 36991

Powozy i bryczki do sprzedania. Ul. Wielka № 43. 37191

Pianino piękne, futro damskie, suknia.—Elektoralna 51, m. 3. 37647

Pietruszki 1,000 pudów do sprzedania. Złota 36, m. 9, od 3-ej po południu. 37294

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Potrzebna resorówka mocna. Żelazna 93, m. 5. 37675

Pluszowe słupy i gobelin tanio sprzedam.—Złota 34, m. 7. 37526

Pianino piękne zagraniczne rs. 250 do sprzedania. Długa 25, lombard. 37586

Rotunda pluszowa nowa, dolman, obraz Chrystusa, do sprzedania.—Marszałkowska 91, mieszkania 15. 37654

Sprzedaję nożną amerykańską laubzegę, bardzo mało używaną. Mokotowska № 25, m. 15. 37565

Sztuka studniarska z przyrządem 23 stop. do sprzedania. Dobra 10. 37165

Sprzedam tanio fuzję Lankastra w dobrym stanie. Hoża 9—51. 37528

Suknia jedwabna ciemno-zielona z aksamitnym trenem, modna, na osobę pełną i wysoką, tanio do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 37400

Sobolowe futro mało używane sprzedam tanio. Bielańska 4, m. 13. 37548

Sprzedam materjał z dwóch domów, przeznaczonych na rozbiórkę. Wiadomość: Rajchman, Senatorska 26. 37683

Są do sprzedania: Książki, lampy, wanna i t. p. Wiadomość, ulica Włodzimierska № 12, m. 3, od 9-ej do 1-ej. 37607

Szafa, komoda, łóżko, dywan perski i 8 lampy wiszące. Leszno 33, stróż wskaże. 37033

Tanio sprzedaję dwa futra niedźwiedzie mało używane, wojskowe i cywilne. Nowy-Świat № 83, meblowane pokoje № 9, od 4-ej do 6-ej. 36947

Tanio sprzedaje się umeblowanie do bawialnego pokoju we wschodnim guście; można nabyć częściowo. Krucza 21—5. 37277

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 37231

Tremo do sprzedania. Wiadomość: hotel Saski № 131. 37576

Tumakowa szuba używana do sprzedania. Wierzbowa, hotel Angielski, m. 57. 37564

Wałach kasztan lat 5, mocny i ładny, bez żadnego feleru, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29, m. 7. 37452

Wata!! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju, u K. Mantey, Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej. 365 8

Wałach kary lat 6, średniej miary, bardzo silny, wyjeżdżony pod wierzch szkołą, umie chodzić w zaprzęgu w pojedynce i w parze, do sprzedania. Erywańska № 9, w kantorze remizy. Można oglądać tylko do godziny 4-ej po południu. 37266

Za rs. 100 fortepian wiedeńskiej fabryki.—Chmielna № 76, m. 6. Tamże kwiaty salonowe. 36918

Żakiet pluszowy jedwabny czarny do sprzedania dla osoby średniej tuszy. Wspólna 61—2. 37496

600 korcy kartofli, „Marymonty" wyborowe, częściowo do sprzedania po cenie rs. 1.25 za korzec. Wiadomość w składzie farb Bieleckiego, Chłodna № 2. Próba na miejscu. 36953

2,000 sosen i dębów sprzedam. Fol. Majdan-Rysiów, pow. lubartowski. 37308

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Elektoralna 18. 37618

Do sprzedania dystrybucja lub drugi sklep spożywczy, oba połączone ze sobą. Marszałkowska № 34. 37516

Do sprzedania cukiernia na pryncypalnej ulicy, na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cukiernia." 37193

Dla ogrodników. Za rogatkami marymonckiemi, na 25 wiorście od Warszawy, do wydzierżawienia zaraz na lat 6 ogród owocowy i warzywny, mający przestrzeni mórg 7.—Bliższe szczegóły: Wspólna № 20, mieszk. 4, do 10-ej zrana i od 4 do 5-ej po poł. 37267

Dom dochodowy, z dużemi placami do budowy, sprzedam, zamienię na mniejszy lub na folwark z dopłatą. Wiadomość u właściciela, Oboźna 2/4, wprost klubu cyklistów, od 3-ej do 5-ej. 37004

Do ulokowania na pewną hypotekę dwie sumy nieletnich po 6,000 rubli. Wiadomość Żelazna 78, m. 12. 36973

Dystrybucja do sprzedania z powodu słabości, zaraz. Komorne rs. 8. Ulica Chłodna № 62. 37075

Do sprzedania za rogatką Belwederską kolonja Sielce № 18, ziemi 873,000 □ łokci, z budynkami murowanemi i drewnianemi, w całości lub po połowie, zdatna do budowy fabryki. Komunikacja tramwajową. Tamże sprzedaje się dom za rs. 3,500. Wiadomość: Smolna 25, mieszk. 8, o 5-ej. 37342

Dla kapitalistów!! Dnia 11 (23) listopada 1893-go r., w sali posiedzeń wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez licytację w drodze działów dom, należący w połowie do Eugenjusza Janiszewskiego i w połowie do sukcesorów ś. p. Bolesława Wróblewskiego. Dom ten o dwu frontach w rynku w Radomiu, z oficynami murowanemi, w bardzo dobrym stanie, bez długów, ma osobną księgę hypoteczną i przynosi 2,000 rs. dochodu. W Rynku: magistrat, biura policmajstra, apteka (w tymże domu) i gimnazjum męzkie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,000. Dowody i papiery odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydziału cywilnego, w sądzie okręgowym w Radomiu. 34556

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 16, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 2,000. Marszałkowska 116—5. 37539

Folwark (majorat) 670 mórg, z łąkami, oddaje się w długoterminową administrację. Szczegóły: Marszałkowska 81, pułkownik Łarionow, o 12-ej i 6-ej godz. 37364

Kapitalisty poszukuję do założenia fabryki nowości efektownej, wszechstronnego zastosowania. Sienna 36, mieszk. 13. 37533

Kupić chcę dom skanalizowany. Wiadomość Berga 11, m. 3, od 3 do 5-ej. Bez pośredników. 37280

Kawiarnia do sprzedania. Kapitulna № 5. 35655

Kupna ogrodu owocowego, w części warzywnego, poszukuje ogrodnik, najdalej o 3 mile od Warszawy. Wiadomość: Żórawia № 24, u Szaniawskiego. 37363

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami oraz futro niedźwiedzie do sprzedania. Miodowa № 3. 37557

Kawiarnię z bilardem sprzedam. Piwna 18, m. 21. 37665

Magle do sprzedania za przystępną cenę, zaraz. Nowolipie 54. 37300

Na fabrykę! Posesja z zabudowaniami, za rogatką Belwederską, przy tramwaju, do sprzedania lub wydzierżawienia. Marszałkowska 116—5. 37537

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu spożywczego. Wiadomość: Jasna № 4, mieszkania 7. 37524

Poszukuję wspólniczki do interesu handlowego, tylko sumiennej, z kapitałem 400 do 500 rs. Gwarancja pewna. Wspólna № 13, m. 16. 37003

Poszukuję domu w Warszawie. Cena do 10 tysięcy, bez pośrednictwa. Dokładne oferty: Chłodna № 40, u rządcy. 37302

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Świat, sprzedam. Oferty sub „Remiza" przyjmuje Kurjer. 36344

Ryby. Do eksploatacji od wielu lat dzierżawionych jezior potrzebny wspólnik z 2,000 rubli i osobistym dozorem, dla dopilnowywania skontraktowanych dostaw. Interes bez ryzyka, daje duże dochody. Kantor Komisowy Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 37029

Rs. 10,000 do ulokowania na niski procent, na pierwszą hypotekę domu w Warszawie, u adw. przys. Feliksa Zalewskiego, 47 Królewska. 37262

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Hoża 19, róg Kruczej. 37238

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 37325

Sklep do wynajęcia każdego czasu, w targu, odpowiedni na skład wędlin, mączny, galanteryjny. Plac Witkowskiego № 5. 37568

Szukam wspólnika do bardzo korzystnego interesu z 10,000 rs. Oferty „Pewność" przyjmuje Kurjer. 37413

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w bardzo dobrym punkcie, utrzymanie przyzwoite nawet dla liczniejszej rodziny, do sprzedania. Świętojańska № 21. 37610

Sprzedam jatkę z mieszkaniem, komorne tanie. Wiadomość: Wielka róg Śliskiej № 45, sklep mąki. 37602

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obrotem rocznym 10,000 rs., przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość codziennie 4—5-ej, Bednarska 27, mieszkania 4. 37514

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Róg ulic Siennej i Wielkiej № 7. 37635

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Żórawia № 4, m. 12. 37523

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 47. 37513

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska № 43. 37522

Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-piwny do sprzedania za bezcen wskutek nagłego wyjazdu. Wiadomość: Purzycki, Piwna 7. 37548

Zaraz sprzedam sklep spożyw[illegible] [illegible]rybucyjny. Podwale № 22. [illegible]

Za wypożyczenie 100 rubli w [illegible] pokój z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, a dla osób starszych troskliwa opieka. Gwarancja pewna. Oferty: kantor Kurjera pod lit. J. C. 37623

Zakład felczerski, egzystujący od roku 1862 do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 48, stróż wskaże. 37605

3,500 rubli do umieszczenia na hypotekę. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 14. 37287

5,000 rs. do ulokowania na dom murowany zaraz po Towarzystwie. Ul. Dzielna 5, m. 12. 36911

1,500 rubli do wypożyczenia na dobry numer hypoteki miejskiej. Oferty przyjmuje Kurjer „O. F." 36986

16,000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie małoletnich na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać: Kurjer Warszawski pod literami F. L. 375 4

28,000 łokci placu do sprzedania każdego czasu, ulica Dobra. Wiadomość: Elektoralna 23, m. 1, do 9-ej zrana, od 3—5-ej i od 8-ej w. 37200

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A. Zakład przewozowy Henryka Fruchtmana przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4. (Żabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

A. Pokój przy zacnej rodzinie dla pani lub panny. Wilcza 39, m. 6. 37405

Dwa pokoje i jeden, umeblowane, wszelkie wygody; obiady domowe. Marszałkowska 123, m. 5, do wynajęcia zaraz. 37158

Do wynajęcia pokój elegancko umeblowany z obiadami. Hortensja 5—7. 37668

Dla osoby pojedynczej lub małżeństwa bezdzietnego mieszkanie za kilka godzin usługi. Królewska 49, mieszkania 27, od 4 do 6-ej. 37677

Dla damy umeblowany pokój frontowy. Pomieszczenie dla panienki, fortepian, całodzienne utrzymanie przy wykształconej rodzinie. Szpitalna 3, mieszk. 8. 37608

Dla kawalera każdego czasu, może być dogodne dla doktora lub adwokata, przy ulicy Twardej pod № 24, w domu frontowym, na 2-m piętrze salon z balkonem, pokój na gabinet i przedpokój, lokal ten może być pojedyńczo wynajętym. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 37509

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, oddzielny przedpokój, samowar, usługa, obiady na miejscu. Wielka 45, mieszkania 4. 37512

Jest do wynajęcia zaraz, 4 pokoje ze stajnią, w Sielcach № 18, za rogatką Belwederską, przy tramwaju; tamże do sprzedania 100 drzewek owocowych, trzy-letnich, z ogrodu Pomologicznego. Wiadomość: Smolna № 25, mieszkania № 8, zrana do godz. 10-ej, lub po południu od 4-ej do 5-ej. 37235

Mieszkanie dla panienki inteligentnej na Daniłowiczowskiej rs. 4. Wiadomość Elektoralna 51, m. 3. 37648

Mieszkanie dla pojedynczej osoby z fortepianem i całodziennem życiem za 15 rs. miesięcznie. Aleksandrja 19, m. 1. 37560

Mieszkanie umeblowane, trzy pokoje z kuchnią potrzebne zaraz, w środku miasta. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u W-go Michniewicza. 37525

Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Graniczna 10. 37108

Mieszkanie bardzo piękne i wygodne, osiem pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, zaraz do wynajęcia. Królewska № 6. 36976

Osoba w średnim wieku, wdowa inteligentna, poszukuje pomieszczenia u zacnej rodziny, pierwszeństwo tam, gdzie się znajduje szycie białej bielizny lub inna praca kobieca. Oferty dla „J. N." przyjmuje kantor Kurjer. 37562

Pomieszczenie wygodne dla panienki dobrze wychowanej, sześć rubli miesięcznie. Bracka 9, mieszkania 3, parter, drzwi na prawo. 37315

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem i wygodami, do wynajęcia od 1-go listopada. Nowy-Świat 54, m. 7. 37236

Pokój słoneczny, duży, frontowy, usługa, rs. 14. Chmielna 70—4. 37608

Pokój na dwie osoby z całodziennem życiem po 15 rs. od osoby. Krucza 16, mieszkania 5. 32621

Pokój elegancko umeblowany. Nowy-Świat № 70, m. 11, 2-ie piętro. 37624

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość hotel Saski № 131. 37575

Potrzebne 2, 3 pokoje z kuchnią, w środku miasta. Twarda 20, m. 3. 37536

Przy zacnej rodzinie, w blizkości placu Teatralnego pomieszczenia poszukuje sierota. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sierota." 37602

Przy familji pokój z umeblowaniem i usługą, dla przyzwoitych osób. Świętokrzyzka № 3, m. 9. 37535

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki Bednarska 24, m. 23. 37541

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 37498

Smolna № 19, m. 10. Pokój oddzielny lub pomieszczenie dla panny lub inteligentnej kobiety, z całodziennem utrzymaniem. 37273

Salon z balkonem na ogród, przedpokojem na frontowe schody, do wynajęcia, z opałem i usługą. Nowy-Świat 22, m. 25. 37390

Sklep z oknem, zaraz do odnajęcia przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej. Wiadomość u rządcy lub u F. Chwastkiewicza: Senatorska № 24. 37039

Sklep z oknem wystawowem, duży, z pokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 36977

W każdym czasie salon umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem dla kawalera lub też osoby przyjezdnej miesięcznie. Krucza № 46, m. 2. 37687

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia 5 pokoi, elegancko umeblowanych, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer „W. S." 37331

Zaraz do wynajęcia lokal na 3-em piętrze: 6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka, waterklozet, etc. Włodzimierska 10. 36136

Zaraz do wynajęcia 1-sze piętro, eleganckie 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna № 41. 36665

Za rs. 26 miesięcznie osobny pokój z całkowitem porządnem utrzymaniem. Tamże lekcje języka francuskiego i muzyki na własnym fortepianie. Chmielna 36, mieszkania 1. 37616

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 36661

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 37628

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 37578

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 37597

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 34423

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 36540

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Udziela porad przyjmuje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13 mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 36496

Bezpłatnie. Broszurki niezbędne każdemu budującemu. — „Exsiccator", dostać tylko Marszałkowska 111. 29142

Cukiernia, Obożna 9, poleca jako swoją specjalność! Codziennie wielki wypiek sucharków w różnych gatunkach, oraz herbatniki. Wysyłka na prowincję uskutecznia się. 36268

Dozoruję chorych, posiadam świadectwa doktora, chlubne. Nowy-Świat № 61, m. 18. 37667

Ekwipaże eleganckie wynajmuje tanio firma „Luksus", Włodzimierska 6. 33407

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 37196

Kapelusze filcowe piorę, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, bereciki, mufeczki fantazyjne wykonywam gustownie. Pióra pięknie odświeżam, także wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 37672

Kapelusze ubierają się od 50 kop. Senatorska № 8, w fabryce kwiatów. Tamże potrzebne podręczne i uczennice. 37600

Krawaciarstwa wyuczam gruntownie. Kurs 4 rs. Złota 46, mieszk. 20. 34478

Ktoby życzył urządzić w swoim domu windę (ascenseur) za najtańszą cenę. Zechce zgłosić się do hotelu Europejskiego, do niżej podpisanego, po objaśnienia.—A. Kostrowicki. 32215

Kapelusze ubieram bardzo tanio, robię mufki i czapeczki. Żórawia № 9—23. 37656

Lampy, ample, brenery, reparuje, przerabia, odnawia, specjalista, Bracka 2, sklep. Tamże sprzedaje jasne, błyskawiczne brener. 37456

Nowootworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych, wykonywa je elegancko, pośpiesznie po cenach możliwie nizkich. Chmielna 31, mieszk. 2, parter. 35475

Nr. 1. „Jersey-Bazar", C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika, poleca na sezon:

Nr. 1. Bluzki jedwabne, welwetowe, flanelowe, wełniane, barchanowe najnowszych fasonów.

Nr. 1. Matynki flanelowe, trykotowe, barchanowe, batystowe, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Staniki, żakiety, smokingi trykotowe tanio, wybór znaczny.

Nr. 1. Woalki siatkowe i Chantilly różnych kolorów, wybór wielki.

Nr. 1. Woalki wachlarzowe, ostatnia nowość, drobna fałda, nowa machina.

Nr. 1. Fryzy „Serpentines" najświeższej mody, własnej fabrykacji. Sprzedającym rabat. 37658

Obiady dla pań zdrowe, po 6 rs. miesięcznie. Krucza 16, m. 5. 37620

Obiady prywatne na naturalnem, świeżem maśle—w domu i na miasto, od 30 kop. Smolna 23, m. 2. 36930

Obiadu za lekcję poszukuje nauczycielka. Włodzimierska 3, m. 6. 37507

Piorunochrony, telefony, dzwonki elektryczne urządza z gwarancją S. Straus. Nowy-Świat 45. 36638

Prześcieradła ceratkowe, dwustronne, sprzedają się po bardzo nizkiej cenie, to jest po kop. 80 w fabryce rękawiczek B. Kowalewskiego, przy ul. Nowy-Świat 19. 37579

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, alabaster, malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reparuję artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73.—Wolski. 37581

Poszukuje się obiadów w prywatnym domu w okolicach placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Obiad O. M." 37573

Pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych (Wielka 49, m. 15, oficyna lewa, parter), wykonywa je gustownie tanio i punktualnie. Suknie od 2 rs. 37617

Pracownia sukien, okryć, futer, podług fasonów paryskich M. Enderlin, Senatorska, róg placu Resursy Kupieckiej № 32, m. 8. 37674

Pudlica czarna, ostrzyżona, zaginęła 21-go października r. b. wabi się „Aza". Za odprowadzenie na ulicę Wspólną № 77, m. 16, nagroda. 37652

Pracownia haftów, znaczenia, bielizny, przeniesiona z ulicy Wielkiej 33, na Nowy-Świat 59, mieszk. 25, parter, prawa oficyna, nowa. 37650

Paulina Rogińska (dyrektrysa W-nej Marczewskiej), przeprowadziła się na ul. Kapucyńską № 13, m. 15. 36902

Proszę sprobować! tylko na Złotej № 30, smaczne, prywatne obiady. 37349

Rękawiczki, ubrania zamszowe pierze, reparuje elegancko. Czarne odnawia. Bracka 2, sklep. 37455

Sukienki od 50 kop. wszelką odzież tanio, starannie! odświeżam, farbuje. Śliska 14, „Adolf." 37659

Tapicer robi materace na sprężynach, bardzo trwałe, niedrogo, oraz przerabia. Śliska 7, mieszk. 49. 37680

Uczennica B. Herssego przyjmuje suknie i okrycia do roboty, po cenach przystępnych. Wielka 33, parter 22. 36677

Ważne dla pań. Magazyn „Louvre". Najtaniej i najmodniej ubiera panie i dzieci. Wykończa suknie podług przysłanej nawet miary. Ubiera kapelusze podług fasonów paryskich. Przyjmuje uczennice ze wsi na stałe. Bracka 22, parter. 37580

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 37356

Walizy, torby, sakwojaże, torebki damskie i podróżne, tornistry, paski, portmonetki, portfele, portcygary, etc., własnego wyrobu, oraz przyjmuje zamówienia i reperacje.—K. Czerewski, Elektoralna № 13. 37644

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

Wyżymaczki naprawia specjalnie i pewnie zakład mechaniczny Braci Grondwald z gwarancją. Chmielna 49. 37156

Wyżymaczki specjalnie naprawia, mechanik, Krucza 44, róg Nowogrodzkiej. 37508

Zaginęły dowody zastawowe za № 54467, № 66403 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. 37419

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach. Fasony najświeższe. Wiadomość do godziny 4-ej. Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania 9. 37614

10 Krakowskie Przedmieście, wprost św. Krzyża. Najtaniej sprzedaje trumny metalowe i drewniane. Zakładom pogrzebowym odstępuje procent. Fabryka Karola Pühl. 37684

✱) **Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

✱) **Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) **Żakiety**, smokingi, kamizelki różne, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

✱) **Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 36459

✱) **Chustki** ciepłe, bardzo piękne, halki kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

✱) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

✱) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

✱) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 36459

OO) **Gustaw** Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, poleca najtaniej·

OO) **Ambrasy** niklowane modne do portjer i firanek od kop. 60.

OO) **Dery** Białostockie, puszyste, trwałe i duże po rs. 2. Sportowe do rs. 6.

OO) **Kołdry** Białostockie z czystej wełny, lekkie i gustowne, od rs. 3.

OO) **Kołdry** Białostockie wełniane, puszyste i ciepłe, od rs. 4.

OO) **Kołdry** Białostockie dwustronne, lekkie, z pięknej wełny, od rs. 6.

OO) **Kołdry** Białostockie z angorowej lśniącej wełny od rs. 7 do rs. 15.

OO) **Kołdry** watowe uczniowskie po rs. 3.50.

OO) **Kołdry** watowe duże, piękne, jedwabiem pikowane, z bialutkiej waty, od rs. 5.50 do 8.50, z atłasu jedwabnego rs. 12.50.

OO) **Jedwabne** chusteczki na szyję, gustowne i modne, od rs. 1 do rs. 1.25 większe.

OO) **Chustki** wełniane duże, ciepłe i gustowne od rs. 2.50.

OO) **Chustki** wełniane puszyste, gustowne i modne, od rs. 3 do 4.50.

OO) **Chustki** Himalaya z najlżejszej miękkiej wełny, puszyste i ciepłe, od rs. 4.75 do 10. (Nadzwyczajny wybór oraz gust tych chustek, przy nader niskich cenach, polecam uwadze kupujących).

OO) **Pledy** angielskie „Torntona", jedyne praktyczne i gustowne sztuczki szewiotowe na garnitury i płaszcze, z prawdziwej czystej wełny, 5 arszynów długie, a 2 arszyny szerokie, tylko rs. 8.50 za pled. Trwałe i gustowne te garnitury szczególniej polecam.

OO) **Pledy** powozowe wełniane w najświeższych wzorach po rs. 7.00.

OO) **Korty** damskie Knikierbok, wzorowane z angielskiego, $^{10}/_{4}$ szerokie, z czystej wełny, tylko rs. 1 za arszyn.

OO) **Korty** drap d'dam czarne i granatowe $^{10}/_{4}$ czysto wełniane, po rs. 1.25 arszyn.

OO) **Kamgarny** kostjumowe najnowsze, czarne, granat, stalowe, $^{10}/_{4}$ szerokie, rs. 1.25 arszyn.

OO) **Szewioty** kostjumowe granatowe i czarne $^{10}/_{4}$ z czystej wełny od rs. 1 do 1.25 arszyn.

OO) **Sztuczki** na spodnie męzkie, modne i gustowne, od rs. 1.50 do rs. 5.

OO) **Juta** na obicia meblowe od kop. 35 arszyn.

OO) **Buret** na obicia meblowe od kop. 75 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{4}/_{4}$ trwałe i niezleżałe od kop. 15 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{6}/_{4}$ trwałe i gustowne od kop. 20 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{8}/_{4}$ z Nothinghamskiej poczwórnej przędzy, przewyższające w trwałości wszystkie inne wyroby firankowe, tylko 30 kop. arszyn.

OO) **Firanki** białe i kremowe $^{10}/_{4}$ z najpiękniejszej poczwórnej Nothinghamskiej przędzy, praktyczne, w praniu niezbiegające się, od kop. 35 do 65 arszyn.

OO) **Serwety** na stół jutowe od rs. 1, buretowe od rs. 3, gobelinowe od rs. 6.

OO) **Kapy** na łóżka jutowe od rs. 2, buretowe od rs. 4, gobelinowe od rs. 7.50.

OO) **Portjery** jutowe od rs. 4.

OO) **Chodniki** sznurkowe kolorowe od kop. 15.

OO) **Plusz** Astrachański wełniany, szerokości $^{10}/_{4}$ w czarnym, granatowym i brązowym kolorze, na pokrycia, szuby, rotundy i żakiety, najpraktyczniejszy i najtrwalszy materjał. Cena tylko rs. 4 za arszyn.

OO) **Wycieraczki** kokosowe mocne i gustowne od kop. 35.

OO) **Powyżej** wymienione towary polecam jako świeże, modne, niezleżałe, bez skazy i gustowne. Cena zaś tak niska jest tylko dlatego możliwą, iż mając poczynione zakupy (tranzakcje) z gwarantowanym terminem odbioru, starać się muszę o prędki zbyt towarów, mając za zasadę przy tanich cenach wielki zrobić obrót. Znających się na towarze upraszam o przekonanie się.

OO) **Gustaw** Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 37531

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).